P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 26 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 268

Energiczny protest Torglera na sali sądowej

przeciw insynuacjom oskarżenia wywołał wielkie wrażenie.—Torgler twierdzi, że nazajutrz po podpaleniu Reichstagu zgłosił się do policji.

Sensacyjny przebieg rozpraw w procesie lipskim.

Lipsk, 25 września.

(PAT) Zainteresowanie opinji publicznej procesem o podpalenie Reichstagu wzmaga się z dniem każdym. Tłumy publiczności zalegają znowu „Reichsgerichtu" i przyległe ulice. Czwarty dzień procesu stoi pod znakiem dalszego badania generalii oskarżenia.

W chwili wprowadzenia oskarżonych wszystkich zwrócone są na van der Luebbego, który wygląda znacznie lepiej. Wczoraj wieczorem spożył dopiero wieczerzę.

Z powodu niepunktualnego przybycia dr. Sacka rozpoczęto rozprawę z jegodzinnem opóźnieniem.

Siostra Dymitrowa o działalności swego brata.

Na wstępie adw. Teichert zakomunikował sądowi, że dzisiaj przybyła z Paryża do Lipska siostra oskarżonego Dymitrowa Helena Dmitrówna, którą sąd przesłuchał w charakterze świadka. Dmitrówna mieszka stale w Moskwie, a w Paryżu będąc w kontakcie z znanym adwokatem francuskim Gial prowadziła starania o uzyskanie dla niego obrońcy dla brata.

Świadek zeznaje, że brat jej w czasie pobytu w Bułgarji był członkiem komunistycznych organizacji zawodowych. Od lat 12-tu jest posłem do parlamentu i że w listach do niej pisanych stwierdzał każdorazowo, że w Niemczech zajmuje się tylko wewnętrznemi sprawami bułgarskiemi i pisze do międzynarodowej prasy komunistycznej oraz prowadzi akcję w kierunku wprowadzenia amnestji w Bułgarji.

W tym czasie Dmitrow mieszając się do pytań sędziego ma kilkakrotne starcie z przewodniczącym rozprawy które kończą się ostrą dla niego naganą.

Z zeznań świadka wynika dalej, że brat Dimitrow w lutym 1933 r. w listach kilkakrotnie wyrażał życzenie powrotu do Bułgarji, zaznaczając, iż gdyby nie został ułaskawiony na podstawie amnestji, byłby powrócić do Moskwy.

Dimitrowna oświadczyła następnie, że zeznawała również przed międzynarodową komisją prawniczą w Londynie, w sprawie oskarżonego Popowa, kilkakrotnie w latach 1932 r. widywała w towarzystwie bułgarskiej emigracji politycznej w Moskwie. Okoliczność ta pokrywa się z zeznaniami oskarżonego Popowa z sobotnio. — Następnie przesłuchany był jeszcze o skarżony, bułgar Tanew —

Co mówi Tanew?

Wyżej Tanew jest z zawodu szewcem, ma lat 38, zamieszkiwał ostatnio w Berlinie, skazany dwukrotnie w r. 1925 i 26 na łączną karę 25 lat ciężkiego więzienia za działalność polityczną i należenie do zakazanej wówczas w Bułgarji partji komunistycznej. Ojciec jego zabity został w r. 1906 w walce z turkami, podczas zaś dwukrotnie brał udział w bułgarskich powstaniach komunistycznych.

Do powyższych sprawozdań władz bułgarskich sąd dodaje że Tanew, podobnie jak Dimitrow, w czasie swego pobytu w Bułgarji, był niebezpiecznym i ruchliwym przywódcą komunistycznym. Z powodu prześladowań i w obawie przed karą, uchodzić musiał w r. 1926 do Rosji, gdzie w latach 1928 i 1931 przeszedł specjalne przeszkolenie polityczne w wyższej szkole politycznej, zorganizowanej rzekomo przez emigrantów bułgarskich. W roku 1931 drogą przez Polskę, udaje się do Czechosłowacji.

Sala posiedzeń Trybunału Lipskiego podczas rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu. — Na zdjęciu z prawej strony w 1-ym rzędzie ława obrońców, w drugim rzędzie główni oskarżeni Torgler i van der Lubbe (w ubraniu więziennem).

Tajemnica zamienionego paszportu.

Po przerwie w dalszym ciągu zeznaje oskarżony Tanew, oświetlając szczegóły częstych podróży z Bułgarji do Rosji, dokąd przybył ostatnia jesienią 1932 r. drogą morską przez Czarne morze.

Fałszywy paszport na obce nazwisko otrzymać miał w Wiedniu. **Do Berlina przyjechał 24 lutego 1933 r., a więc na jeden dzień przed podpaleniem Reichstagu.** Na dworcu oczekiwał go wówczas Popow, z którym korespondował W Niemczech zamierzał wspólnie z Popowem prowadzić akcje na rzecz amnestji w Bułgarji.

Dłuższą chwilę zajmuje wyświetlenie kwestji paszportu. Tanew utrzymuje bowiem, że w paszporcie, odebranym mu po aresztowaniu w Berlinie, była wiza niemiecka, na podstawie której przekroczył granicę, **podczas gdy w paszporcie, przedłożonym do wglądu podczas śledztwa ani wizy, ani pieczęci niemieckiej policji granicznej nie było. Tanew przypuszcza wobec tego, że władze niemieckie przedłożyły inny paszport.**

Oskarżony zaznacza, że prócz paszportu wszystkie wizy państw obcych, a więc: Rosji, Łotwy, Litwy i Niemiec były prawdziwe i uzyskane w sposób legalny.

Adw. Seuffert: — Czy Tanew znał van der Lubbego?

Osk.: — Przyjechałem do Berlina 24 lutego, skąd więc mogłem znać van der Lubbego, nie znając w dodatku języka niemieckiego.

Energiczne przemówienie Torglera.

Van der Lubbe przysłuchuje się rozmowie, uśmiechając się. Ożywia się, gdy na podjum dla oskarżonych wstępuje b. przewodniczący komunistycznej frakcji parlamentu Ernest Torgler.

Torgler mówi spokojnie, lecz stanowczo, z pełną finezją swego krasomówstwa politycznego. Cała sala z niezwykłem zainteresowaniem śledzi jego przemówienie.

Torgler urodził się w roku 1891 w Berlinie. Jest żonaty, ma dwoje dzieci, posiada obywatelstwo niemieckie, karany dotąd nie był.

Na wstępie ostro protestuje przeciw oskarżeniu, zaznaczając, że ze zbrodnią podpalenia Reichstagu niema nic wspólnego, ani pośrednio, an bezpośrednio. W drugim dniu po pożarze sam zgłosił się do prezydjum policji berlińskiej w towarzystwie adw. Rosenberga, by sprostować kursujące po mieście pogłoski.

Wobec kategorycznej formy przemówienia Torglera, sąd dwukrotnie przerywa mu. Na to Torgler uniesiony odpiera:

„7 miesięcy trzymany jestem w więzieniu, a 5 miesięcy okuty byłem w kajdany, jak najcięższy zbrodniarz. Dziś muszę publicznie stwierdzić, że cierpię jedynie za to, że broniłem interesów warstw pracujących w Niemczech".

Replika Torglera wywołuje na sali silne poruszenie. Po chwili Torgler ciągnie dalej swój życiorys.

Działalność polityczna oskarżonego.

Jest synem robotnika miejskiego, — kształcił się w zawodzie kupieckim. W roku 1915 zaciągnięty został do armji pruskiej i walczył na obu frontach: — wschodnim i zachodnim. Od r. 1925 jest posłem do Reichstagu, do którego, jak zaznacza, wybrany został nie za jakieś „awanturnicze czyny", lecz za pełne oddanie się ideologji, której jest wyrazicielem.

Torgler z ostrą i wyraźną pogardą zwraca się przeciwko twierdzeniom „Leipziger Neueste Nachrichten", że jest „wyrafinowanym managerem politycznym", któremu obojętne jest życie ludzkie.

W domu otrzymał on wychowanie w duchu ideologji socjalistycznej, która, za przykładem matki, była, jest i będzie wskazówką i celem dalszego jego żywota.

Od 18-go roku życia czynny jest w partji socjal-demokratycznej, poczem w grudniu 1920 r. wstępuje do partji komunistycznej, dla której pracuje kulturalnie, społecznie i politycznie.

W r. 1928 jest członkiem szeregu komisyj parlamentarnych i cenionym oraz powszechnie szanowanym działaczem politycznym. Na wniosek obrońcy, Torgler wyjaśnia następnie podłoże swej pracy kulturalnej w organizacji komunistycznej, zaprzeczając jednocześnie jakoby prócz legalnej pracy wydawał niedozwoloną bibułę.

Komuniści nie stosowali teroru.

Prokurator Parisius zapytuje w tem miejscu o jeden z artykułów politycznych Torglera, nawołujący proletarjat do bezwzględnej walki z ustrojem kapitalistycznym i faszystowskim. Wobec energicznej opozycji obrońcy, że artykuł pisany był w okresie goraczkowej walki wyborczej, przewodniczący odkłada przejście do tego tematu na okres późniejszy.

W dalszym ciągu swych wywodów

(Dokończenie na str. 2-ej.)

Co zawiera tajemniczy list,

który wręczyć ma sądowi adwokat paryski?

Lipsk, 25 września.

(Pat) — **Dziś, przybył do Lipska znany adwokat amerykański dr. Gallaglier z Los Angeles, który w rozmowie z korespondentem P.A.T. zaznaczył, iż prośbę jego o powierzenie mu obrony Dimitrowa, sąd odrzucił, z uzasadnieniem, iż obronę przez adwokata Teicherta, uważa za wystarczającą.**

Gallaglier, pozostaje wobec tego na sali rozpraw w charakterze widza. Razem z adwokatem Gallaglier przybył tu również znany adwokat paryski Villard, który po przerwie, ma doręczyć przewodniczącemu rozprawy sensacyjny ilst, dotyczący podpalenia Reichstagu.

Energiczny protest Torglera na sali sądowej

Torgler, opierając sie na listach przyjaciół van der Lubbego, stwierdza, że **zarówno przyjaciele jak i sam van der Lubbe stali zdala od organizacji komunistycznej i tworzyli nieliczną tylko grupę fanatyków bezwzględnego teroru, za który ani komunizm, ani tem mniej niemiecka partja komunistyczna odpowiedzialności brać nie mogą. Cele i dążenia tej grupy, jako skierowane przeciwko przywódcom stronnictw politycznych nie miały ani odrobiny wspólnoty z hasłami partji komunistycznej.**

Na tem zakończono badanie genera lii oskarżonych. Sąd przechodzi do szczegółów zbrodni. Na sali zapanowało silne naprężenie. Wszyscy z zapartym oddechem słuchają każdego słowa przewodniczącego. Van der Lubbe, którego sąd przestrzega przed świadomem przemilczaniem szczegółów i wzywa do wyraźnych odpowiedzi, siada naprzeciw przewodniczącego i zeznaje ze spuszczoną wdół głową.

Czy van der Luebbe

nawoływał do podpalania gmachów?

Do Berlina przybył 8 lutego r. b. do 18-ego lutego włącznie nocował w szeregu przytułków miejskich. **W niedzielę 19 lutego obecny był na koncercie. Później rozmawiał na temat stosunków politycznych w Niemczech z kilku bezrobotnymi niemieckimi, wobec których wyraził się, że należy rozpocząć kontrakcje na wzór rewolucji rosyjskiej, podpalając gmachy publiczne, aby tem samem dać generalne hasło do rewolucji, która jest koniecznością i na którą nie jest jeszcze zapóźno.**

Przewodniczący Buenge specyfikuje raz jeszcze zarzuty, na które Lubbe odpowiada przeważnie: ‚to jest możliwe".

Przewodniczący: — Czy prawdą jest, że wobec bezrobotnych w Berlinie wyraził się pan, iż komuniści niemieccy powinni obrać inne metody i energicznie rozpocząć masową walkę?

Oskarżony: — Tak.

Następnie przewodniczący odczytuje protokólarne zeznanie szeregu świadków, dotyczące rozmów, prowadzonych w towarzystwie robotników Janiego i Starkego przed gmachem urzędu opieki społecznej w Berlinie, w czasie których Lubbe nawoływać miał bezrobotnych niemieckich do rewolucji i do podjęcia najradykalniejszych środków, zmierzających do przewrotu.

W Holandji miał wyrazić się Lubbe — robotnicy nie są tak tchórzliwi, jak w Niemczech, gdyż natychmiast zabraliby się do kontrakcji. Do robotnika Starkego Lubbe powiedział, że w Berlinie chce pozostać do 5-go marca 1933 r., a jeśli **w tym czasie w Niemczech nic się nie stanie, wówczas powróci do Holandji.**

Przewodniczący pyta następnie o szczegóły każdego dnia pobytu Lubbego w Berlinie od dnia 24 lutego. W odpowiedziach Lubbego przewodniczący napotyka stale na te same przeszkody.

Na tem o godz. 14.30 zakończyła się rozprawa, która jakkolwiek miała przebieg spokojny, była jednak niezwykle interesująca ze względu na stanowcze wystąpienie Torglera, który istotnie wydaje się był zupełnie niewinny.

Europie grozi widmo wojny,

a prestige Ligi Narodów zmniejsza się z dnia na dzień. — Mowa urzędującego przewodniczącego w czasie otwarcia zgromadzenia Ligi Narodów.

Goebbels przybył do Genewy ze swą gwardją przyboczną.

Genewa, 25 września.

Zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte dziś przed południem. Z powodu niepogody tylko mała ilość publiczności oczekiwała przybycia delegatów, wśród których ogólne zainteresowanie budził min. Goebbels, **przybyły w otoczeniu swej gwardji przybocznej.**

Otwarcia dokonał przy niezbyt zapełnionej sali urzędujący przewodniczący rady, norweski minister spraw zagranicznych, Mohwinkel.

W dłuższem przemówieniu poddał mówca analizie przyczyny, z powodu których prestige Ligi Narodów zmalał w opinji publicznej, przyczem wskazał na niepowodzenie wysiłków, **zmierzających do poprawy sytuacji na Dalekim Wschodzie, na rozczarowanie, jakie zgotował obecny stan rzeczy w Europie, gdzie możliwość nowej wojny wciąż ciaży na przyszłości i na niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej oraz konferencji gospodarczej w Londynie.**

Genewa, 25 września.

Otwarte dziś XIV-te Zgromadzenie Ligi Narodów zapowiada się interesująco nie ze względu na program jego prac, ale z uwagi na zakulisowe rozmowy i rokowania, które przez cały czas trwania Zgromadzenia będą się toczyły tutaj pomiędzy licznie przybyłymi kierowniczymi mężami stanu świata.

Na drodze poufnych częstych rozmów między ministrami spraw zagranicznych i delegatami różnych państw szukać się będzie sposobu zaradzenia coraz to bardziej pogarszającej się atmosferze międzynarodowej.

Rozmowy te przedewszystkiem dotyczyć będą kwestji rozbrojenia, a co się zatem kryje — utrzymania światowego status quo, poszanowania traktatów, równości narodów między sobą, jednem słowem utrzymania pokoju, nad którego trwaniem zbierają się coraz czarniejsze chmury.

Genewa, 25 września.

Popołudniu komisje zgromadzenia odbyły krótkie posiedzenia dla wyboru swoich przewodniczących.

„Zdobywca Berlina" — min. Goebbels

przybył do Genewy, aby... szukać posłuchu ludów.

Berlin, 25 września.

Wszystkie dzienniki obszernie rozwodzą się nad wyjazdem ministra propagandy Goebbelsa do Genewy, **podkreślając, że w osobie niemieckiego ministra propagandy narodowy socjalizm po raz pierwszy staje jako autorytet państwowy i idea Rzeszy przed mocarstwami Ligi Narodów.**

Uwzgędniając charakter forum genewskiego, oświadcza hitlerowski „Angriff", wydarzenie to jest czemś zupełnie nowem. Wśród reprezentantów większości parlamentarnych oraz urzędów dyplomatycznych, **zjawi się mąż, który będzie mógł wykazać się dodatkową legitymacją, otrzymaną bezpośrednio od ludu. W tem, co Goebbels powie światu, leży wieksza siła, wiązaca niż u kogokolwiek innego w tym celu.**

Zdobywca Berlina (tytuł Goebbelsa) przybył do Genewy, aby ponad głowami forum genewskiego szukać posłuchu ludów.

Następnie odbyło się drugie plenarne zebranie, na którem wybrano 6-ciu wiceprzewodniczących tegorocznego zgromadzenia. Wybrani zostali: baron Aloisi (Włochy), który uzyskał 44 głosy, sir Simon (43 gł.), Daladier (42 gł.), Najera (Meksyk) 41 gł., von Neurath (40 gł.), i Forughi (Persja) 39 głosów.

Wybory przewodniczącego zgromadzenia, przyniosły niespodzianke, gdyż wybrany został delegat południowej Afryki Te-Water, którego kandydatura została wysunięta w kuluarach w ostatniej chwili.

Wybór ten był niespodzianką dla samego Watera, który przybył dziś do Genewy i który musiał na powitaniu zaimprowizować krótkie przemówienie powitalne.

Genewa, 25 września.

Komitet finansowy Ligi Narodów wybrał dziś profesora Feliksa Młynarskiego na przewodniczącego komitetu na okres roczny.

Jednomyślny wybór prof. Młynarskiego świadczy o wielkim autorytecie delegata polskiego, a jednocześnie stanowi także dowód uznania dla polityki finasowej Polski.

Lecznica Związkowa „SANTE"

POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNA i CHIRURGICZNA

Dr. med. Druebina, Kurjańskiej-Rajtler, Gawrońskiego, Liebeskinda, Kalisza, Ziege'go.

Zostaje OTWARTA z DN. 1-go PAŹDZIERNIKA rb. przy ul. 6-go sierpnia 15, tel. 153-10. Klasy I, II i III.

Spotkanie min. Becka z dr. Rauschningiem.

Genewa, 25 września.

W kuluarach Ligi Narodów zwrócono dziś uwagę na serdeczne powitanie się ministra Becka z przybyłym już wczoraj prezydentem senatu gdańskiego dr. Rauschningiem.

Po przywitaniu min. Beck i dr. Rauschning spędzili w kuluarach Ligi czas dłuższy na rozmowie poufnej.

Benesz reprezentować będzie Małą Ententę

w czasie obrad nad sprawą rozbrojenia.

Bukareszt, 25 września.

Stała rada Małej Ententy nie odbyła dziś formalnego posiedzenia, ponieważ program dnia w Sinaia wypełniony był uroczystościami, związanemi z obchodem 50-lecia tamtejszego pałacu królewskiego.

Mimo to miała miejsce nieoficjalna wymiana zdań między trzema ministrami państw Małej Ententy.

Obrady toczyły się jak zwykle w duchu zupełnej harmonji, mimo to jednak napotkano na poważne trudności w ustosunkowaniu się do konkretnych zagadnień współpracy ekonomicznej państw Europy środkowej.

Według zapewnień z kół miarodajnych, brano przytem pod uwagę nietylko plan opracowany niedawno przez min. Benesza, lecz rozmaite sposoby rozwiązania tego zagadnienia.

Drugą zasadniczą sprawą, będącą na porządku dziennym stałej rady Małej Ententy, jest problem rozbrojenia. W tej sprawie opinja wszystkich trzech ministrów jest zgodna i wypadki zmierzają ku temu, że min. Beneszowi powierzona zostanie misja obrony w Genewie wspólnego punktu widzenia Małej Ententy w sprawach rozbrojeniowych, pokrywającego się zasadniczo z planem francuskim.

Odroczenie sensacyjnego procesu w Opolu

Katowice, 25 września.

Z Opola donoszą: toczący się w Opolu sensacyjny proces przeciwko b. nadburmistrzowi dr. Bergerowi został na spodziewanie odroczony. Jak wiadomo, Berger oskarżony jest o sprzeniewierzenia.

Doktór

Z. ARONSON

powrócił 15—1

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, Oddział w Łodzi

Al. Kościuszki 63

przyjmuje już subskrypcję

6% POŻYCZKI NARODOWEJ

w godzinach kasowych od 8.30 do 13.30.

Od 28 września b. r. Kasy Banku będą czynne dla subskrypcji od godz. 8.30 rano do godz. 9 wieczorem bez przerwy.

Przed inflacją w Ameryce.

W chwili obecnej sprawą, zaprzątającą wszystkie umysły, jest **kwestja inflacji i deflacji.** Toczą się zajadłe dyskusje na temat ryzyka, z jakiem wiąże się ścisłe wkroczenie na tory polityki inflacjonistycznej, co wedle powszechnej opinji jest celem, do którego zmierza obecnie Roosevelt; na temat dobrodziejstwa, jakie spłynęłoby na świat, gdyby pozwolono deflacji do końca spełnić dzieło zredukowania aparatu wytwórczego do istniejących potrzeb, dyskutuje się **możliwość „kierowania" inflacja, konieczność zwalczania deflacji i t. d.** Ale kiedy się mówi o „inflacji" zapomina się często, że termin ten określa zjawisko bardzo różne: że inflacja przebiega w formach niezmiernie różnorodnych i że, w zależności od warunków, w jakich się zjawia, **rezultaty, jakie wywołuje mogą być również bardzo różne.**

Ogół posługuje się zwykle pojęciem inflacji dla określenia zjawiska **nadmiernego emitowania pieniędzy papierowych,** kiedy w istocie pojęciem tem nominujemy wszelką działalność, zmierzającą do powiększenia istniejącego zasobu środków płatniczych; więc oczywiście i pieniędzy papierowych, ale **również kredytów bankowych i nawet giro.**

Formą inflacji, która nas w chwili obecnej zajmuje — w związku z polityką monetarną Stanów Zjednoczonych — jest **inflacja kredytowa.** Występuje ona wtedy, gdy bank emisyjny buduje, na podstawie utworzonej z rozporządzalnych przezeń zasobów, **gmach kredytowy, którego rozmiary przenoszą możność utrzymania go przez swą podstawę.** Kiedy inflacja przyjmuje taką formę, staje się skutecznym — ale sztucznym — bodźcem działalności przemysłowej i handlowej; jej następstwem jest wzrost cen, który ze swojej strony warunkuje wzmożenie popytu towarowego i **szybki rozwój spekulacji.** Ale prędzej, czy później sytuacja w ten sposób wytworzona załamuje się. Niemożność wchłonięcia wyprodukowanych w nadmiernych ilościach towarów powoduje **gromadzenie się zapasów.** Kupcy powstrzymują się od zakupów. Ceny załamują się. Co się tyczy kredytów, zbyt liberalnie udzielanych, to te, które nie zostały jeszcze zużyte, deprecjonują się do poziomu **poniżej granicy opłacalności;** inne — „zamrożone" lub w znacznej części zjedzone — ulegają tylko częściowej spłacie. Stąd **upadłości, kryzys zaufania, paraliż życia handlowego i bezrobocie.**

Taka właśnie — a nie inna — inflacja kredytowa leży u podstawy kryzysu obecnego. Stosowana w skali w dziejach nieznanej przez instytucje emisyjne Anglji i Ameryki, wywołała też **nieznaną w dziejach depresję,** podrywając egzystencję szeregu potężnych banków i powodując załamanie się walut, uważanych do niedawna za niezłomne.

***

Ostatnie wiadomości ze Stanów Zjednoczonych zdają się wskazywać, że **rząd tego kraju taką właśnie inflację kredytową uznał za właściwą metodę zwalczania trudności,** na jakie napotyka realizacja planu „Odrodzenia narodowego".

Punktem wyjścia akcji Roosevelta było **odstąpienie od parytetu złota** i dobrowolna deprecjacja pieniądza narodowego. W następstwie akcja ta przeobraziła się w **wielki eksperyment ekonomiczny i społeczny.** Dziś grozi jej niebezpieczeństwo paraliżu, o ile nie znajdzie oparcia w równolegle do niej postępującej akcji monetarnej, inaczej mówiąc: **w inflacji kredytowej.**

„Banki — oświadczył Prezydent w orędziu, odczytanem na kongresie bankierów w Chicago — mają do odegrania ważną rolę w dziele sanacji ekonomicznej kraju. Zadaniem ich jest **wydatne powiększenie kredytów, udzielanych przemysłowi i handlowi.** Bez tego przemysłowcy nie zdołają sprostać obowiązkom, jakie zostały na nich włożone". Do tego stwierdzenia kategorycznego p. James, prezydent Reconstruction Finance Corporation, uznał za właściwe dorzucić pogróżkę. Oświadczył, że w wypadku, gdyby banki nie zastosowały się do zalecenia Prezydenta, Reconstruction Finance Corporation zostanie wyposażona **w prawo udzielania nieograniczonych kredytów bezpośrednio osobom zainteresowanym, co będzie oznaczało dla prywatnych instytucyj finansowych ciężką konkurencję i nieuchronną ruinę.**

Groźba ta ma skłonić banki prywatne do hojnego szafowania kredytami, które umożliwią przedsiębiorstwom skompensować narzucone przez kodeksy przemysłowe podwyżki kosztów produkcji.

Akcja zaś banku emisyjnego polegać ma na skupowaniu papierów państwowych i włączenie ich do pokrycia obiegu pieniężnego („open market policy") dzięki temu wzmoże się obieg pieniężny i stworzone zostaną **nowe kapitały na ekspansję kredytu.**

Cel zamierzonej akcji jest jasny. Chodzi o wywołanie **nowej zwyżki cen towarów i walorów przez podniesienie, drogą ekspansji kredytowej, siły nabywczej kraju.** Kierownicy amerykańskiego życia gospodarczego wierzą, że taka zwyżka, której wpływ zespoliłby się w bezpośredniem oddziaływaniem pomocy ze strony „Reconstruction Finance Corporation" i innych instytucyj pokrewnych, będzie miała jako skutek „odmrożenie" olbrzymich aktywów, obecnie unieruchomionych. Że przywróci normalny obrót kapitałami, gdyż za jej sprawą **powstaną możliwości sprzedawania, które dziś nie istnieją.** Że da działalności ekonomicznej bodźca i wprawi w ruch mechanizm wymiany, którego działanie zostało przez kryzys zakłócone.

Takie nadzieje wiążą zwolennicy inflacji kredytowej z nową polityką finansową Stanów Zjednoczonych. Czy nadzieje te się ziszczą? Opierając się na podanym wyżej schemacie przebiegu zjawiska inflacji i jego następstw należałoby mieć co do tego poważne wątpliwości. Chodzi wszak nie o chwilowe złagodzenie skutków kryzysu, ale **o jego zwalczenie całkowite.** Wolno oczywiście przypuszczać, że pierwsza fala inflacji przebiegnie według szablonu klasycznego: **wzrost cen, wzmożenie się działalności przemysłowej, powstanie nowych przedsiębiorstw, hausse'a na giełdzie, nowe emisje akcyj, zwyżka płac, wydatki łatwe i obfite: zjawisko jednako pożądane dla przemysłowców, akcjonarjuszy i robotników.**

Ale jaką będzie trwałość poprawy w ten sposób uzyskanej? Czy inflacja kredytowa nie przyczyni się, jak to już wielokrotnie bywało, **do zacieśnienia rzeczywistego stanu gospodarczego?** Czy nie pociągnie za sobą przedwczesnego poniechania restrykcyj w stosunku do gałęzi produkcji, uznanych za nadmierne? I czy nie nasuwa się obawa, **że przemysł amerykański, po chwilowym podźwignięciu się pod wpływem owego bodźca, nie znajdzie się w obliczu nowej, jeszcze głębszej niż dziś, nierówno wagi pomiędzy produkcją a konsumcją?** Obawa ta nie jest iluzoryczna. Wiadomo przecież, że gdy władze finansowe wstępują na ślizką drogę inflacji, niezawsze mają możność lub odwagę zatrzymania się w porę...

J. Wendel.

AUSTRJA BRONI SIĘ PRZED HITLERYZMEM.

Obozy koncentracyjne dla przestępców politycznych nie będą oparte na wzorach niemieckich. — Trzy projekty nowej konstytucji.

Otton Habsburg przeciw hitlerowcom.

Wiedeń, 25 września.

Wicekanclerz mjr. Fey oświadczył wczoraj na zgromadzeniu Heimwehry, że **podpisał w niedzielę rozporządzenie, mające na celu obronę państwa przed wrogami.**

Rozporządzenie umożliwia internowanie osób, podejrzanych o zamiar popełnienia czynów antypaństwowych.

Wicekanclerz Fey proponował już dawniej wydanie tego rozporządzenia, nie mógł jednak pokonać oporu ministrów, reprezentujących związek chłopski.

Oddzielenie więźniów politycznych od zwykłych więźniów kryminalnych ma na celu lepszy nadzór nad pierwszymi. Internowanie agitatorów politycznych nie będzie wzorowane na stosunkach niemieckich.

Więźniowie polityczni nie będą zmuszeni do żadnych robót przymusowych i będą mogli odżywiać się na koszt własny. Strzeżeni będą nie przez gwardję partyjną, lecz przez legalne organa policyjne.

***

Wiedeń, 25 września.

„Weltblatt" donosi, że policja wiedeńska skonfiskowała w sobotę afisze partji socjal-demokratycznej, wzywające do bojkotu towarów niemieckich.

***

Wiedeń, 25 września.

„Sonn- und Montagsztg." donosi, że w sprawie reformy konstytucji opracowane zostały 3 projekty. Pierwszy dr. Loebella przewiduje w miejsce rady narodowej, rady związkowej i 9-ciu sejmów krajowych z 618 reprezentantami jedną tylko radę krajów i stanów ze 100 posłami, z których 50 będzie wybieranych przez poszczególne kraje, a 50 desygnowanych przez organizacje zawodowe.

Drugi projekt, opracowany przez urząd kanclerski, przewiduje dwie równorzędne izby, mianowicie radę narodową oraz radę krajów i stanów.

Nad trzecim projektem pracuje dr. Ender. Szczegóły jego nie są jeszcze znane.

Wiadomo tylko, że dr. Ender projektuje utworzenie rady krajów i stanów, której zadaniem będzie uchwalenie nowej konstytucji.

Wiedeń, 25 września.

„Extrablatt" donosi, że policja wiedeńska wpadła na trop nowej tajnej centrali narodowo - socjalistycznej w Wiedniu. Aresztowano 13 osób.

Wiedeń, 25 września.

Kilkanaście gmin w dolnej Austrji, w okolicach miasta Boelten nadało Ottonowi Habsburgowi obywatelstwo honorowe.

Z tego powodu odbyła się wczoraj w miejscowości Hein uroczystość, **w czasie której odczytano pismo Ottona Habsburga, potępiające ostro propagandę narodowych socjalistów i witające gorąco nowy rząd Austrji.**

Demonstracja przeciw Habsburgom na Węgrzech.

Krwawe zajścia na zebraniu legitymistów.

Budapeszt, 25 września.

W czasie zebrania legitymistycznego w Debreczynie **doszło do poważnych zajść między legitymistami a ich przeciwnikami, rekrutującymi się z pośród studentów, którzy starali się uniemożliwić zebranie, wznosząc okrzyki: „Precz z Habsburgami" i rzucając bomby, wypełnione amonjakiem.**

Walczące strony rozdzieliła policja, szarżując białą bronią.

Studenci, którzy zebrali się na placu Kossutha, uchwalili rezolucję, wyrażającą podziękowanie premjerowi Goembeszowi za jego oświadczenie na rzecz wolnego wyboru króla.

Po uspokojeniu się, legitymista Pallavicini zatakował rząd za jego germanofilstwo, zaznaczając, **że Anschluss oznaczałby wojnę europejską, a Węgry znalazłyby się znowu po stronie przegrywającej.** Naród zaś węgierski nie chce krwawić drugi raz za dążenia imperjalistyczne Niemiec.

Hitlerowcy znów przekroczyli granicę szwajcarską

w czasie pościgu za trzema zbiegami

Bern, 25 września.

(PAT) **Prasa szwajcarska donosi o nowem pogwałceniu granicy szwajcarskiej przez hitlerowców.**

Pod Bazylea oddział hitlerowców w pościgu za trzema, uciekającemi z Niemiec osobnikami przekroczył granicę szwajcarską, pobił zbiegów i uprowadził ich na terytorjum Niemiec.

Paryż, 25 września.

Prasa francuska podaje, że wywiad niemiecki specjalnie interesował się manewrami angielskiej floty morskie i powietrznej, odbywającemi się na północno-wschód od Szkocji.

Według doniesień dzienników, parowiec niemiecki znajdował się w pobliżu statków angielskich, których zadaniem było bombardowanie bazy morskiej Elie.

ZAJŚCIA W NOWYM TARGU

Rannym udzielono pomocy lekarskiej.—Jedna osoba zmarła w drodze do szpitala

Nieudana akcja Witosa i jego zwolenników

Warszawa, 25 września.

(B) W dniu dzisiejszym miał się rozpocząć na terenie całego kraju przygotowywany od kilku dni przez Stronnictwo Ludowe strejk rolników, polegający na przeprowadzeniu akcji, zmierzającej do bojkotu targów i jarmarków miejskich.

Strejk ten z jednej strony miał być protestem przeciwko stale spadającym cenom płodów rolnych, a z drugiej strony miał zwrócić uwagę na zbyt wysokie obciążenie podatkowe wsi. **Poza całą akcją ekonomiczną kryje się jednak akcja polityczna, kierowana osobiście przez posła Witosa i specjalnie przez niego zwerbowany sztab najwybitniejszych agitatorów chłopskich.**

Wstępem do całej akcji było odbyte w Warszawie w dn. 17 b. m. zebranie delegatów Stronnictwa Ludowego, na którem, pod przewodnictwem posła Malinowskiego zapadła decyzja rozpoczęcia strejku rolników w dniu 25 b. m. i **prowadzenia go tymczasem przez okres dwuch tygodni.**

Jak donoszą ze źródeł oficjalnych, strejk rozpoczął się rzeczywiście **w dn. dzisiejszym, jednakże, jak dotąd, w rozmiarach bardzo nikłych.**

Według wiadomości otrzymanych w Warszawie ze źródeł urzędowych, pierwszy dzień akcji strejkowej nie wpłynął na frekwencję na targach. Dowóz żywności był normalny a ceny produktów spożywczych nie zwyżkowały, z wyjątkiem Warszawy, gdzie przejawiły się pewne tendencje spekulacyjne.

W niektórych okręgach, jak nprz. w województwie białostockiem, **stwierdzono większy nawet dowóz produktów na targi i jarmarki, aniżeli w ubiegłym tygodniu, a to z uwagi na przerwę w świętach żydowskich i wykorzystanie przez rolników sprzyjającej pogody.**

Poza kilku drobniejszemi wypadkami na szosach, gdzie policja musiała interwenjować podczas przymusowego zawracania do domu wozów chłopskich, jadących na targi — większych zajść nie notowano.

Wczoraj tylko w Nowym Targu wydarzyły się zajścia poważniejsze, o których donoszą w drodze oficjalnej.

Warszawa, 25 września.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W dniu 24 b.m. stronnictwo ludowe zwołano w Nowym Targu nielegalne zgromadzenie, w którem wzięło udział około tysiąca osób z okolicznych wiosek. Zgromadzeni udali się tłumnie pod starostwo, domagając się zwolnienia z aresztu zatrzymanych na polecenie prokuratora w dniu poprzednim kilku członków stronnictwa.

Wyłonioną delegację starosta przyjął i oświadczył, **że przytrzymani mogą być zwolnieni niewcześniej w dniu 25 b. m., t. j. po porozumieniu się z prokuratorem.**

Jednocześnie starosta zażądał od delegacji rozwiązania zgromadzenia. Mimo to po wyjściu delegacji tłum w dalszym ciągu zachowywał się agresywnie, obrzucając budynek starostwa kamieniami i usiłując wyważyć bramę. Gdy wkroczyła policja, została ona zaatakowana kamieniami i kijami, **w rezultacie czego kilku policjantów zostało kontuzjowanych.**

Podczas patrolowania miasta jeden z patroli został znienacka napadnięty przez większą grupę chłopów i w obronie własnej dał kilk strzałów, raniąc cztery osoby.

Z pośród policji 3 osoby zostały ciężej ranne, 10 — lżej. Jedna osoba cywilna zmarła w drodze do szpitala.

Wypadki niedzielne poprzedzone były agitacją posła Stronnictwa Ludowego, a zwłaszcza pos. Krzciuka, który nawołując do udziału w „strejku rolnym" w sposób demagogiczny wzywał do czynnych wystąpień.

Strejk rolny nie udał się

Dowóz żywności do miast odbywa się normalnie.

Kielce, 25 września.

Zapowiedziany na dzień 25 b. m. strajk rolniczy, mający przejawić się we wstrzymaniu dowozu żywności do miast i miasteczek na terenie województwa kieleckiego, mimo usilnej agitacji nie znalazł oddźwięku wśród ludności rolniczej.

We wszystkich miejscowościach w poniedziałek targi odbyły się normalnie, a dowóz zboża i jarzyn nie uległ żadnym ograniczeniom.

W niektórych powiatach, jak opatowskim, iłżeckim i stopnickim dowóz żywności przekroczył znacznie zwykłe normy, mimo pilnych robót siewnych w polu.

Tarnów, 25 września.

Dziś rozpoczął się zapowiedziany oddawna strajk rolny. Mimo szerokiej agitacji wśród ludności wiejskiej, dowieziono normalnie do m. Tarnowa mleko, jarzyny itd. Porządku w mieście nigdzie nie zakłócono.

„Prędzej, bo spóźnimy się do kina"

Dalsza historja rewolwerów, z których strzelano do ś.p. Hołówki.

Sambor, 25 września.

Badanie świadków w procesie o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki coraz bordziej wyjaśnia szczegóły planu morderców. Łańcuch dowodów zacieśnia się coraz mocniej, a role poszczególnych wykonawców zarysowują się zupełnie wyraźnie.

Baranowski, jak wiadomo, zasiada na ławie oskarżonych pod zarzutem udzielenia pomocy mordercom przez dostarczenie rewolwerów. Dotychczasowi świadkowie wykazali dzieje tego rewolweru, jak przechodził on z rąk do rąk.

Dzisiejsi świadkowie stwierdzają, w jaki sposób rewolwer znalazł się w rękach Hnatowa, komendanta bojowej organizacji nacjonalistów. W zeznaniach tych zupełnie jasno zarysowuje się **rola Baranowskiego, działającego na dwie strony: jako konfident policyjny i zaufany członek OUN. Rewolwer, którym zabito ś. p. Hołówkę, był jak wiadomo, w posiadaniu Berezińskiego.**

Zeznający dziś jako świadek — Stefan Ogrodnik opowiedział szczegółowo sposób, w jaki zdobył ten rewolwer Baranowski, aby go przekazać następnie władzom OUN.

skiego, gdzie wykładała narzeczona Baranowskiego, Harasimowiczówna.

Już wkrótce po poznaniu Baranowski prosił Ogrodnika, **aby podczas bytności we Lwowie zabrał broń od Berezińskiego. Ogrodnik otrzymał rewolwer dopiero podczas drugiej swej bytności we Lwowie.**

Po powrocie do Drohobycza Ogrodnik zakomunikował Baranowskiemu, że ma już broń, jednak Baranowski prosił go o przechowanie rewolweru. Ogrodnik dał go narzeczonej, **która schowała narzędzie mordu do kuferka i trzymała w ciągu kilku tygodni.**

Baranowski po odebraniu rewolweru przekazał go Hnatowowi za pośrednictwem Leona Kryśki i Teodora Mujły.

Dalsze losy rewolweru są już znane: **otrzymał go Wasyl Biłas wtedy, kiedy wydano mu rozkaz zabicia ś. p. Hołówki.**

Zeznania Ogrodnika, uzupełnione

Świadek Ogrodnik poznał Baranowskiego za pośrednictwem swojej narzeczonej, Anastazji Hermyk. Uczęszczała ona do seminarjum nauczycielskiego. Zeznaniami Anastazji Hermyk, Kryśki, Mujły, całkowicie wyjaśniają rolę, jaką odegrał w zabójstwie Baranowski.

W ten sposób wina trzech ostatnich świadków w świetle zeznań ostatnich świadków oskarżenia staje się zupełnie wyraźna.

Bujnii jako portjer przy pomocy informacyi o ś. p. Hołówce, dostarczonych władzom OUN., zapomocą drugiego świadka oskarżenia Motyki, a następnie przez ułatwienie dostania się morderców do pensjonatu, był pośrednim uczestnikiem mordu.

Również pośrednią rolę odegrał Baranowski, który, współdziałając z zabójcami, dostarczył im broni.

Na dzisiejszej rozprawie, poza zeznaniami świadkami, składał zeznania Bernard Fuks, fryzjer, który krytycznego wieczoru **widział, jak dwuch osobników uciekało z pensjonatu. Przebiegając koło Fuksa, jeden z nich powiedział do swego kolegi: „Chodź prędzej, bo się spóźnimy do kina".**

Prokurator żąda skazania

zabójców ś.p. Chudzika. — Sąd postawił przysięgłym 5 pytań.

Sanok, 25 września.

Po odczytaniu pięciu pytań dla sędziów przysięgłych przemawiał prokurator Ansien, który podkreślając m. in. że proces niema tła politycznego, wniósł o werdykt zasądzający, skazujący zgodnie z aktem oskarżenia, gdyż tylko taki werdykt — podkreśla prokurator — będzie należytem zadośćuczynieniem dla srodze urażonego poczucia sprawiedliwości i uczciwości całego naszego społeczeństwa, bez względu na przynależność partyjną i zapatrywania polityczne.

Po przemówieniu prokuratora przewodniczący zarządził przerwę, po której zabrali głos przedstawiciele powództwa cywilnego adwokaci Pieracki i Wieliński.

Następnie przewodniczący odroczył rozprawę do jutra, godz. 9 rano.

Zmiany w rozkładzie jazdy.

Warszawa, 25 września.

Rozkład jazdy polskich kolei państwowych, ważny na nadchodzący okres zimowy wchodzi w życie z dniem 8-go października rb.

Podczas druku nowego rozkładu jazdy zaszła konieczność poczynienia większej niż przewidywano poprzednio redukcji pociągów pasażerskich na okres zimowy.

Zmiany związane z tą redukcją będą uwidocznione w dodatku do urzędowego rozkładu jazdy na czerwonym papierze, umieszczonym na wstępie tego wydawnictwa.

Wahadłowy ruch podmiejski przez linję średnicową węzła warszawskiego — zostanie wprowadzony również od dnia 8-go października rb.

Obejmuje on ogółem 28 par pociągów podmiejskich, których szczegółowy rozkład jazdy jest podany w wydawnictwie urzędowem.

12 pułków kawalerji w drodze do Krakowa

na święto ku czci króla Sobieskiego.—Program uroczystości z udziałem Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Kraków, 25 września.

Zapowiadany na 6 października dla uczczenia wiekopomnych zwycięstw Jana Sobieskiego obchód narodowy w Krakowie, uświetniony obecnością P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, będzie podniosłą manifestacją armji i społeczeństwa na cześć bohaterskiego Króla i oręża polskiego.

Program uroczystego obchodu opracowany przez władze wojskowe, obejmuje w części kulminacyjnej wielką rewję 12-tu pułków kawalerji na Błoniach Krakowskich.

W oznaczonej godzinie przed rewją Marszałek Piłsudski przyjmie raport od dowodzącego całością generała dywizji Dreszera, poczem odbędzie się defilada, w której wezmą udział następujące pułki kawalerji: 1 pułk Szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego, odznaczony orderem Virtuti Militari z Warszawy, 7 p. ułanów, odznaczony orderem Virtuti Militari z Mińska Mazowieckiego, 15 pułk ułanów, odznaczony orderem Virtuti Militari z Poznania a dalej 3 p. ułanów, 8 p. ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego z Krakowa, pułki ułanów 17 i 20 im. króla Sobieskiego, 24 p. ułanów oraz pułki strzelców konnych 1, 4, 5 i 10-ty.

Po skończonej defiladzie Pan Prezydent R. P. i Marszałek Piłsudski odjadą na Wawel do Katedry. **Obaj dostojnicy udadzą się następnie do grobów królewskich przed sarkofag króla Jana Sobieskiego, gdzie w obecności Pana Prezydenta R. P. Marszałek Piłsudski w otoczeniu wyższych wojskowych złoży hołd prochom wielkiego Króla.**

W tym momencie zabrzmi dzwon Zygmunta i uderzą dzwony we wszystkich krakowskich kościołach krakowskich, a bateria ciężkich dział oddadza 21 strzałów armatnich.

Wieczorem o godz. 22.30 Pan Prezydent R. P. wyda raut na Zamku Królewskim.

Pułki kawaleryjskie, które wezmą udział w rewji na Błoniach, wyruszyły już z miejsc swoich postojów i są obecnie w drodze do Krakowa.

Pułki ułanów poszczególnych garnizonów centralnej i zachodniej Polski podążają marszem konnym do Krakowa. Niektóre z nich jak 15 i 17 przybędą tam i zpowrotem drogę około 800 klm.

JESZCZE TYLKO DWA DNI.

Nie zwlekaj -- spełń swój obowiązek--podpisz Pożyczkę Narodową.

Zarząd obwodu łódzkiego związku lekarzy państwa polskiego zwrócił się do dyrekcji Kasy Chorych w Łodzi z pismem, w którem zadeklarował udział wszystkich lekarzy kasowych w Pożyczce Narodowej w wysokości 75 proc. miesięcznych poborów dla lekarzy zarabiających poniżej 500 zł. i 100 proc. poborów dla lekarzy zarabiających powyżej tej sumy. Pożyczka zadeklarowana przez lekarzy kasowych w ogólnej sumie wyniesie około 200.000 złotych.

***

W dniu 14 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu stowarzyszenia kupców surowców i półfabrykatów włók. w Łodzi (Piotrkowska 45), poświęcone sprawie pożyczki Narodowej. Po obszernem zreferowaniu kwestji przez p. prez. B. Tochtermana jednogłośnie uchwalonem zostało wezwać wszystkich członków i zaagitować ich przez wysłanie specjalnych w tym celu okólników do subskrybowania pożyczki Narodowej.

***

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie wszystkich funkcjonarjuszów gminy żydowskiej, rabinatu oraz pracowników instytucyj gminnych, poświęcone sprawie subskrybowania Pożyczki Narodowej.

Po wysłuchaniu referatu prezesa zarządu gminy posła J. L. Mincberga, który podkreślił niezmierną doniosłość akcji subskrypcyjnej dla finansów państwowych, zebrani pracownicy gminni jednomyślnie uchwalili subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości 75 proc. i 100 proc. swego miesięcznego uposażenia.

Pozatem Zarząd Gminy Żydowskiej m. Łodzi uchwalił subskrybować 5,000 złotych z funduszów gminnych.

***

W Zakładzie Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych P. M. T. na okręg Łódzki odbyło się w dniu 23 września br. zebranie wszystkich urzędników i robotników sprzedaży. Zebranie zagaił Kierownik Zakładu p. Zygmunt Orłowski, poczem po przemówieniu p. Mieczysława Dynusa zebrani uchwalili podpisać deklaracje subskrypcyjne na Pożyczkę Narodową na ogólną kwotę zł. 4.000. Jednocześnie wybrano Lokalny Komitet Pożyczki Narodowej, złożony z przedstawicieli urzędników i robotników.

***

Zarząd związku majstrów przemysłu włóknistego, wojew. łódzkiego, ul. Zielona 8a, na mocy swojej jednomyślnej uchwały wzywa swych członków do subskrypcji 6-procentowej pożyczki narodowej.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat Związku w godzinach urzędowych, telefon 142-63.

Prof. dr. Zondeck otruty?

Druga ofiara teroru hitlerowców na obcym terenie.

W dniu wczorajszym nadeszła wiadomość o niezwykle tajemniczym zgonie wszechświatowej sławy lekarza prof. dr. Zondecka, który po przewrocie hitlerowskim musiał uchodzić z Niemiec a w ostatnich miesiącach prowadził pertraktacje w sprawie przyjazdu do Polski.

Prof. dr. Zondeck był dyrektorem kliniki na uniwersytecie w Berlinie. Ze stanowiska tego został relegowany przez hitlerowców. Później odebrano mu katedrę, a wreszcie zmuszono do wyjazdu z Niemiec. Prof. Zondeck zamieszkał wówczas w Zurychu.

Przed kilku miesiącami zaproponowano mu ordynację w szpitalu żydowskim w Warszawie, co miało poprzedzić objęcie przez niego katedry na uniwersytecie warszawskim. Wieść ta wywołała w Polsce wielką sensację, albowiem prof. Zondeck, który pochodził z Poznania, uważany był za jednego z najwybitniejszych internistów na świecie.

Ostatnio prof. Zondeck otrzymywał dużo listów z pogróżkami. A przed dwoma dniami znaleziono go nieżywego w mieszkaniu. Istnieje podejrzenie, że został otruty. Powszechna fama głosi, że jest to druga, po prof. Lessingu, ofiara hitlerowców na obcym terenie.

Do P. T. Graczy Loterji Państwowej!

Posiadaczy wszelkich wygranych losów prosimy zgłosić się do nas po odbiór niepodjętych jeszcze wygranych sum!

Przypominamy, że w tej loterji padły u nas następujące większe wygrane:

Zł. 50.000 na	Nr. 52596	Zł. 5.000 na	Nr. 1704	Zł. 5.000 na	Nr. 83169
Zł. 50.000 na	Nr. 52888	Zł. 5.000 na	Nr. 23634	Zł. 5.000 na	Nr. 84179
Zł. 20.000 na	Nr. 52603	Zł. 5.000 na	Nr. 37856	Zł. 5.000 na	Nr. 84274
Zł. 15.000 na	Nr. 14573	Zł. 5.000 na	Nr. 56201	Zł. 5.000 na	Nr. 84333
Zł. 15.000 na	Nr. 64087	Zł. 5.000 na	Nr. 56260	Zł. 5.000 na	Nr. 97302
Zł. 15.000 na	Nr. 138306	Zł. 5.000 na	Nr. 65401	Zł. 5.000 na	Nr. 110644
Zł. 10.000 na	Nr. 41520	Zł. 5.000 na	Nr. 65711	Zł. 5.000 na	Nr. 113606
Zł. 10.000 na	Nr. 132199	Zł. 5.000 na	Nr. 74678	i wiele, wiele innych.	

S. JATKA Piotrkowska 22, Piotrkowska 66, Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Wzywamy wszystkich do kupna naszych szczęśliwych losów 1-ej klasy!

Skwery przed dworcami

Roboty plantacyjne będą wkrótce ukończone.

(i) Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym p. komisarz Wojewódzki dokonał lustracji robót prowadzonych na terenach przydworcowych, na stacjach Łódź — Fabryczna i Łódź — Kaliska. Na jaką skalę zakrojone są te roboty i jak mają wyglądać tereny przydworcowe po ich wykonaniu — już pisaliśmy obszernie. P. komisarz wojewódzki przeprowadził lustrację, informując się szczegółowo o postępie robót.

Informowali naczelnicy trzech wydziałów, które prowadzą roboty: inż. Stułkowski, naczelnik wydziału kanalizacji i wodociągów, inż. Rybołowicz, naczelnik wydziału budownictwa i inż. Rogowicz, naczelnik wydziału plantacji miejskich.

Roboty te zbliżają się już ku końcowi. **Na dworcu Łódź—Kaliska już przeprowadzona została nowa linja tramwajowa i ułożona nowa jezdnia dla pojazdów, prowadząca w prostej linji do dworca.** Obecnie odbywa się uprzątanie terenów, na których w najbliższych dniach urządzone będą skwery.

Również przy dworcu Fabrycznym roboty są już na ukończeniu. Komisarz Wojewódzki wydał zarządzenie, aby roboty te zakończono w możliwie najkrótszym czasie.

Dostarczanie bagażu do domu.

Pożyteczna inowacja została wprowadzona na kolejach.

Jak się dowiadujemy, koleje państwowe wprowadziły bardzo ciekawą inowacje polegającą na dostarczaniu bagażu lub drobnych przesyłek towarowych wprost do domów.

Drobne przesyłki i walizy po nadejściu do Łodzi, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i całego szeregu stacyj, na których wprowadzono dostawę, bywają bezwłocznie dostarczone odbiorcom do mieszkań. Dostawa do mieszkania bagażu o wadze 50 kg. kosztuje zł. 1.80. Oczywiście nie jest to obowiązkowe. Jak dotychczas, każdy może, po nadejściu bagażu do stacji przeznaczenia, odebrać go sobie i odwieźć do domu. Wystarczy jednak, gdy się poda adres mieszkania, by załatwiła to za niego kolej, tak, że podróżny po przyjeździe do danego miasta, nie ma żadnych kłopotów ze swym bagażem, gdyż znajdzie go u siebie w mieszkaniu po upływie najkrótszego czasu.

Dotychczas wprowadzono dostawę bagażu do domu w następujących miastach: w Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Inowrocławiu, Gdyni, Bydgoszczy, Krakowie, Krynicy, Zakopanem, Katowicach, Lwowie i Warszawie. Każdy wyjeżdżający z Łodzi do jednego z tych miast, lub też przyjeżdżający skądkolwiek do Łodzi, może polecić dostarczyć sobie bagaż do mieszkania.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, dostarczenie bagażu do domu za pierwsze 50 kg. kosztuje zł. 1.80 a za każde następne 50 kg. — 90 groszy.

KRONIKA

Wrzesień **26** WTOREK

Dziś Cyprjana
Jutro Kozmy i Damjana

Wschód słońca	5.27
Zachód słońca	17.29
Wschód księżyca	14.40
Zachód księżyca	21.18
Długość dnia	12.34
Ubyło dnia	4.43

Choroby zakaźne.

Zanotowano 134 wypadki.

W ciągu ubiegłego tygodnia w Łodzi zachorowało na tyfus brzuszny 40 osób, co w porównaniu z poprzednim okresem stanowi duży spadek.

Natomiast w dalszym ciągu szerzy się w Łodzi epidemja płonicy (szkarlatyny) i błonicy (dyfterytu). Ilość wypadków wzmaga się.

Według notowań władz sanitarnych ub. tygodniu zanotowano ogółem 134 wypadki zachorowania na choroby zakaźne w Łodzi, podczas gdy w poprzednim okresie 127 wypadków.

Ukarani awanturnicy.

Wyroki sądu starościńskiego.

W ciągu kilku dni ostatnich zanotowano szereg wypadków zakłócenia spokoju i awantur ulicznych. Awanturnicy zostali do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym stanęli przed sądem starościńskim, gdzie wymierzono im kary.

Tak więc ukarani zostali: 18-letni Zygmunt Sudolski (Kątna 56) na 7 dni aresztu, 19-letni Henryk Goldfeier (Kątna 27) na 7 dni aresztu, 32-letni Stanisław Hołys (Brzezińska 114) na 14 dni aresztu, 29-letni Marjan Klimczak (Bałucki Rynek 10) na 14 dni aresztu, 22-letni Wincenty Kuliński (Składowa 32) na 1 miesiąc aresztu, 35-letni Władysław Dolik (Chłodna 14) na 14 dni aresztu, 25-letni Ryszard Rychlik (Brzeska 80) na 14 dni aresztu, 47-letni Franciszek Zalas (Brzezińska 82) na 14 dni aresztu, 20-letni Jan Różycki (Ogrodowa 2) na 1 miesiąc aresztu, 19-letni Leon Piaskowski (Ruda Pabjanicka 14) na 14 dni aresztu, 20-letni Eugenjusz Nowak (Piotrkowska 26) na 14 dni aresztu, 15-letni Franciszek Osiecki (Urzędnicza 21) na 10 dni aresztu, 26-letni Władysław Zaspa (Ciesielska 30) na 10 dni aresztu, 18-letni Franciszek Stasiak (Chłodna 6) na 14 dni aresztu, 20-letni Stefan Syrowiak (Zgierska 70) na 14 dni aresztu, 22-letni Henryk Grzanka (Zgierska 72) na 14 dni aresztu, 24-letni Bronisław Kurek (Sikawska 15) na 7 dni aresztu, 24-letni Czesław Dłutek (Sikawska 15) na 7 dni aresztu i 31-letni Jakub Nowicki (Brzezińska 64) na 7 dni aresztu.

Rejestracja rocznika 1915.

Dziś we wtorek dnia 26 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem zarządu m. Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1915 zamieszkali na terenie 5 komisarjatu p. p. o nazwiskach na litery I, Ł, M, N, oraz zamieszkali na terenie 13 komisarjatu p. p. o nazwiskach na litery Sz. T. U. W. Z. Ż. Ż.

Jutro w środę dnia 27 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem zarządu m. Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1915 zamieszkali na terenie 5 komisarjatu p. p. o nazwiskach na litery O, P, R, oraz zamieszkali na terenie 14 komisarjatu p. p. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Zgłaszający się do rejestracji, winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać dowód osobisty, lub w braku dowodu — metrykę urodzenia, albo wyciąg z rejestru ludności i zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją.

Zgłoszenie obowiązuje również te osoby zamieszkałe na terenie Łodzi, które ważnym dokumentem nie mogą udowodnić swej przynależności do obcego państwa.

Winni niezgłoszenia się w terminie do rejestracji ulegają karze grzywny do 1000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy.

Opieka społeczna.

Wyniki zjazdu w Poznaniu.

(ak) W ubiegłą niedzielę i poniedziałek odbył się w Poznaniu pierwszy zjazd naczelników wydziałów opieki społecznej samorządu terytorjalnego. Zjazd ten, który zgromadził około 500 osób był początkiem dorocznych zjazdów działaczy opieki społecznej.

Po powołaniu do życia dwuch komisyj miast i wsi nacz. wydziału opieki społecznej w Warszawie dr. Wroczyński wygłosił referat p. t. „Opieka nad matką nieślubną i walka z podrzucaniem niemowląt". Naczelnik wydziału opieki społecznej z Poznania p. Motyliński wygłosił referat p. t. „Aktualne zagadnienia opieki społecznej w dobie obecnej"

Po referatach delegaci miast zwiedzili wystawę poznańską: „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna" oraz zakłady opieki społecznej.

Delegat łódzki, naczelnik wydziału opieki społecznej p. Wisławski — powrócił w dniu dzisiejszym do Łodzi.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

CERY połyskującej, skłonnej do wągrów, nie powinno się myć zimną wodą ani mydłem, lecz wyłącznie gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum". Delikatnie rozcierać na wilgotnej skórze wedle dołączonego przepisu. —

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Inauguracja nowego sezonu w Teatrze Miejskim.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. w nowym gmachu Teatru Miejskiego (w dawnej Scali ul. Śródmiejska 15), odbędzie się uroczysta inauguracja nowego sezonu. Dane będą dwa arcydzieła Stanisława Wyspiańskiego „Protesilas i Laodamja" w reżyserji H. Buczyńskiej oraz „Sędziowie" w reżyserji znakomitego artysty — najlepszego dziś w Polsce znawcy tradycji Wyspiańskiego— Józefa Sosnowskiego — który kreować będzie popisową rolę Samuela.

Do „Protesilasa i Laodamji" specjalną muzykę skomponował wybitny współczesny kompozytor symfoniczny R. Palester. Inscenizacja St. Jarockiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnych do piątku włącznie o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu przezabawna, arcywesoła komedja Kiedrzyńskiego w 3 aktach p. t. „Kobieta, wino i dancing", reżyserji dyr. M. Winklera. W rolach głównych: Marja Hryniewicz-Winklerowa, Sosnowska Cpaliński, Preiss, Winkler, Wojciechowski i inni.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 — 2 i od 6 wiecz. Przedsprzedaż biletów odbywa się w P. B. P. „Orbis" ul. Piotrkowska Nr. 65.

TEATR REWJI NOWOCZESNEJ „ALHAMBRA" (Przejazd 34).

W dniu dzisiejszym i następnych rewja w 20 obrazach p. t. „Zwarjowane podwórko" z Edwardem Rejem na czele zespołu.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 7 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta po cztery przedstawienia o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
WTOREK, 26 września 1933 r.

11.50—11.55: Odczytanie programu na dzień następny.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka lekka z płyt gramofon.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—14.55: Przerwa programowa.
14.55—16.00 Muzyka z płyt gramofonowych ze studja łódzkiego. W przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—16.45: Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Kwartetu Górzyńskich.
16.45—17.15: Inauguracyjna skrzynka pocztowa Związku Strzeleckiego Okręgu Łódzkiego.
17.15—18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Henryka Łaniewska (sopr.) i Janina Wysocka - Ochlewska (fort.).
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Na zagranicznym odcinku harcerskiej pracy" — wygłosi wojew. dr. Michał Grażyński. (Tr. z Katowic).
18.35—19.20: Koncert muzyki polskiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Feljeton w rubryce „Na widnokręgu".
20.00—20.50: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, i Andrzej Bogucki (piosenki).
20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
21.00—21.10: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
21.10—22.00: Recital fortepianowy Henryka Sztompki.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikaty: meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Dośw.). „Płomienie Paryża", balet Astafiewa. Tr. z Teatru Wielkiego.
20.00. BEROMUENSTER. „Dama Pikowa", op. Czajkowskiego.
20.00. FRANKFURT. „Siostra Angelika", op. Pucciniego.
20.00. DAVENTRY. Wieczór Sibeliusa. Tr. z Queen's Hallu.
20.30. MEDJOLAN. „Wesoły wieśniak", operetka Falla.
20.30. PARYŻ. (Radio-Paris). Koncert symfoniczny.

SOBOTA, dnia 30 bm. godz. 9 wiecz.
otwarcie Varieté - Dancingu
„TABARIN"
Narutowicza 20.
Codziennie godz. 8—11 wiecz.
MUSIC-HALL
16 numerów atrakcyjnych. Dancing towarzyski.
Wejście bezpłatne. Konsumcja 1.50
Kolacja z 4 dań z winem 3 zł.

WĘDRUJĄCE RODZINY BEZROBOTNYCH.

Szosy amerykańskie pełne są t.zw. „familijnych aut", które przewożą bezrobotnych z miejsca na miejsce. — „Bumy" walczą z konkurencją „tramwajów".

Amerykanie mają obecnie nowy swoisty problemat społeczny do zgryzienia.

Jeszcze niedawno opinja publiczna zaabsorbowana była najmocniej — krwawem zagadnieniem gangsterów, dającem się dotkliwie we znaki niezliczonym szeregiem krwawych zbrodni, obecnie jednak, gdy prohibicja zaczyna stopniowo zamierać w historycznej przeszłości, zanika również ten specyficzny rodzaj bandytyzmu. Na czoło zagadnień natury społecznej wysuwał się więc obecnie inny problemat: włóczęgostwo i żebractwo.

Zjawisko to — w związku z szalejącym kryzysem gospodarczym i olbrzymiem bezrobociem — rozszerzyło się straszliwie i przybrało specyficzne formy.

Nie chodzi tu o t. zw. „trampów" — inaczej: „bumów". Postać ta znana jest powszechnie już oddawna z literatury, gdzie wprowadzili ją Knut Hamsun, Jack London i inni.

Bum nie jest to żebrak i włóczęga w europejskiem znaczeniu tych wyrazów. Od europejskich swych kolegów różni się on zasadniczo tem, że „działalności" swej nigdy nie ogranicza do jednego miasta. **Jest stale w rozjazdach. Jego środkiem lokomocji są koleje żelazne. Ukryty w wagonie towarowym pod transportem skrzyń, bel, zwojów skór lub t. p. przebywa on, z licznemi przesiadkami, wielkie przestrzenie pomiędzy Atlantykiem a Pacyfikiem.** W lecie szlifuje bruki Nowego Jorku, Filadelfji, Bostonu, Chicago, na zimę wyrusza do słonecznej Kalifornji, bo tam, w ciepłym klimacie, łatwiej jest przeżyć.

Podczas wędrówek swych „bum" wysiada na małych i większych stacjach grasuje przez pewien czas po okolicznych farmach jako żebrak i robotnik okolicznościowy, poczem znów wędruje dalej, trzymając się — zależnie od pory roku — konsekwentnie jednego kierunku: **wschodu lub zachodu...**

***

Taki charakter miało włóczęgostwo w Ameryce w dawnych, przedwojennych latach. Armję bumów obliczano wówczas w Ameryce na przeszło pół miljona. Podczas wojny wszechświatowej armja ta przerzedziła się znacznie. Gdy nad Stanami Zjednoczonemi zabrzmiały hasła wojenne, rząd amerykański zwrócił uwagę na armję włóczęgów jako na dość bogaty rezerwuar ludzki. Policja wyłapywała bumów na stacjach kolejowych, każdego jeszcze niezbyt starego „ptaszka" stawiano przed oblicze miejscowego sędziego, który dawał mu krótko i węzłowato do wyboru: **rok więzienia za włóczęgostwo lub — mundur obrońcy ojczyzny.**

Oczywiście — młody, jeszcze „pełen nadziei" tramp decydował się raczej na to ostatnie i w ten sposób armja włóczęgów przerzedziła się bardzo znacznie.

Później nadszedł okres prosperity, który również wywarł pewien wpływ na karte bumów. Socjolodzy amerykańscy mieli okazję stwierdzić wówczas, **że bum jest człowiekiem... nawskroś postępowym, że dotrzymuje kroku kulturze...** Mianowicie — bum począł posługiwać się automobilem...

Ford zalał Amerykę taniemi wehikułami motorowemi, automobil zeszedł do roli przedmiotu powszedniego użytku i wcale nietrudno było wówczas wejść, bodaj bez pieniędzy, w posiadanie starego, połamanego, jednak jako tako zdatnego jeszcze do użytku wozu. Zwłaszcza dla człowieka nieliczącego się z opinją otoczenia. Każde wielkie miasto amerykańskie miało wówczas na peryferjach swych t. zw. „automobil cemetery", cmentarzyska automobilowe, gdzie „chowano" stare, już niewarte reperacji auta. Znaczna część bumów posługiwała się więc w wędrówkach swych staremi „wyrychtowanemi" autami...

Ale minął okres prosperity, obecnie już nie znajduje się na szosach amerykańskich bezpańskich automobilów i bum powrócił do starego „klasycznego" środka lokomocji: wagonu towarowego. Ale nie powróciły jednak dawne dobre beztroskie czasy... Bo oto — bum **otrzymał nagle groźnego konkurenta z strony całkiem niespodziewanej.**

I tu właśnie wyłania się nowe, poważne zagadnienie socjalne. Otóż: straszliwa depresja gospodarcza spowodowała również po tamtej stronie Atlantyku masowe zjawisko bezdomności. W wielkich ośrodkach przemysłowych jak Nowy Jork i Chicago **dziesiątki tysięcy rodzin proletarjackich nie mają dachu nad głową.** Cóż więc czyni obecnie amerykański ojciec rodziny, która znalazła się na bruku wskutek eksmisji?

Oto — **wyławia skądciś lub nawet kupuje za ostatnie, wyratowane z ruiny, kilkanaście dolarów jakieś skazane już „na szmelc" auto, „rychtuje" je, wsadza keń dzieci i żonę i — opuszcza mury miasta.** Jeździ od miasteczka do miasteczka, od farmy do farmy, i szuka jakiegokolwiek zarobku... Robie drobne wo, spełnia doraźne posługi — jest tramp. A serce farmera lub jego żony tkliwsze jest, oczywiście, dla całej rodziny z drobnemi dziećmi, niż dla najbardziej nawet „romantycznego" buma - złodzieja...

Szosy amerykańskie w rolniczych dystryktach kraju zapełniają się ostatnio coraz bardziej takiemi **„familijnemi" autami.** Pierwsi nieliczni ojcowie bezdomnych rodzin, pierwsi „wynalazcy" takiego procederu, którzy przed minął więcej dwoma laty wyruszyli z całą rodziną na poszukiwanie chleba, znaleźli już tyle tysięcy naśladowców, że obecnie można w Ameryce już mówić **o całej armji wędrujących rodzin.** Jest ich na terenie Stanów Zjednoczonych niewątpliwie — dziesiątki tysięcy...

Wzorem trampów - kawalerów również rodziny te latem przebywają na wschodzie, ze zbliżeniem się zimy zaś kierują się na zachód.

Publicystyka amerykańska poświęca ostatnio sporo uwagi temu niepowszedniemu zjawisku „Tramp - familys". — mieszkańcy wozów automobilowych stanowią liczną kartę, w której dzieci nietylko nie chodzą do szkoły, ale natomiast **zaprawiają się już od najwcześniejszej młodości do włóczęgostwa.** Masowe zjawisko wędrujących rodzin zapowiada się więc już teraz jako dość poważny problem społeczny dla Ameryki. Problemat ten stanie się jeszcze poważniejszy w miarę trwania kryzysu.

I jeszcze — pewne fakty zwracają stale uwagę ogółu na taki anormalny stan rzeczy. Mianowicie: **prasa amerykańska donosi bardzo często o krwawych bójkach i utarczkach pomiędzy ojcami wędrujących rodzin a... zagrożonymi w swej egzystencji bumami.** Bumy żyją od wieków solidarnie, solidarnie więc też bronią się przeciwko możnej konkurencji. „Uczciwemu" bumowi żaden farmer nie da dziś ani centa, ani kawałka chleba, wszystko zabierają tramping - familys. Z czego więc ma żyć biedny „porządny" bum?...

R. G.

Sport

Reprezentacja Czechosłowacji
na mecz bokserski z Polską

W związku ze zbliżającym się terminem meczu bokserskiego międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się dnia 8 października w Poznaniu, kpt. zw. czechosłowackiego Laube wyznaczył już następujących bokserów do reprezentacji: w. musza: Kocman (Star, Praga), rez. Maly (TAK, Pardubice), waga kog. Jelinek (Star, Praga) rez. Szilhan (Czesky Lev, Praga), waga piórkowa: Dworzak (Star, Praga) rez. Prochazk (TAK, Pardubice), waga lekka: Adamek (Zżiska, Praga) rez. Sztepanek (Czesky Lev, Praga), waga półśrednia: Kurt Stary (Star, Praga) rez. Stökl (Zżiska, Brno), waga średnia Skriwanek (Ziska, Brno) rez. Pospiszil (BC Smichov, Praga), waga półciężka: Nejtek (Star, Praga) rez. Ostrużniak (Zižka, Brno), waga ciężka: Kopecek (BC Mistrzyn) rez. Bindra (Star, Praga).

W składzie tym możliwe są jeszcze nieznaczne zmiany.

Mecze piłkarskie
o puhar ŁOZPN-u

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi następujące dalsze mecze o puhar ŁOZPN-u: na boisku ŁKS-u przy Alł Unji o godz. 11-ej: ŁKS Ib — Widzew, na boisku WKS, godz. 11-ta: SKS — Union Touring; na boisku Widzewa, o godz. 15.30 ŁTSG — WKS; boisko WKS, godz. 15.30: Makabi — Wima.

Najbliższe mecze
ligowe w kraju

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące dalsze mecze ligowe: ŁKS — Cracovia w Łodzi, Wisła — Legja w Krakowie, Garbarnia — Podgórze w Krakowie, Czarni — Warta we Lwowie, 22 p. p. — Warszawianka w Siedlcach.

Zamknięcie sezonu
lekkoatletycznego w Łodzi

Oficjalne zamknięcie sezonu ŁOZLA nastąpi w nadchodzącą niedzielę biegami naprzełaj dla mężczyzn o nagrodę Towarzystwa Nauczycieli Wychowania Fizycznego. Meta znajdować się będzie na stadjonie ŁKS-u, przyczem bieg rozpocznie się o godzinie 10.30. Będzie to impreza propagandowa i weźmie w niej udział rekordowa liczba zawodników.

Dzień sportu w Łucku
Kusociński na starcie

W sobotę i niedzielę odbył się w Łucku z okazji otwarcia stadjonu im. Marszałka Piłsudskiego zawody sportowe z udziałem zawodników z całej Polski. W wyścigach kolarskich wzięli również udział kolarze łódzcy Einbrodt (ŁKS) i Zimmerman (Union-Touring).

Einbrodt zajął drugie miejsce w wyścigu szybkości po Klausie z Warszawy, zaś w biegu na 10 klm. zwyciężył Klaus 17.28 przed Einbrodtem i Zimmermanem.

Poza tem odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których Janusz Kusociński wziął udział po długiej przerwie w sztafecie olimpijskiej, przebiegając 400 m. Ważniejsze wyniki zawodów lekkoatletycznych były następujące: 100 m. — Burzyński 11 sek. 400 m. — Żyliński (W) 53.8 sek., przed Millerem (AZS, W-wa) 54.4 s. Bieg 1500 m. 1) Kucharski (Biał.) 4:15.8 sek., bieg 5 klm. 1) Karlik (St.) — 15:58,8 sek. Sztafeta olimpijska 1) Staki, w której biegł Kusociński zajęła 4-te djon (Król. Huta). Sztafeta Warszawian miejsce. Skok wzwyż: 1) Pławczyk 180 cm. Skok wdal: 1) Górniak — 6.84 m.: tyczka: 1) Kluk — 3.60 m. Dysk: 1) Kozłowski (Białystok) — 43.16 m. Kula: Kaniak (Sokół. Macierz Lw.) 13.05 m.

Ostatnia impreza kolarska

Dnia 8 października odbędzie się ogólne zamknięcie sezonu kolarskiego w Łodzi. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski ustalił specjalną komisję w osobach pp. Quirama, Prajffera i Kermena, która opracuje program imprez zamknięcia sezonu.

Mecz o wejście do klasy A w Koluszkach

W Koluszkach odbył się ważny mecz o mistrzostwo klasy B., między Koluszkowskim Klubem Sport. a Tomaszowianką. Zwyciężył wysoko znacznie lepszy zespół KKS-u w stosunku 7:1 (4:1). Sędziował p. Sikorski.

JAK ZASTRZELONO STOŁYPINA,

jednego z najbardziej energicznych i nieprzejednanych reakcjonistów, premjera rządu carskiego w okresie rewolucji.—Zabójcą Stołypina był agent ochrany, działający z polecenia rewolucjonistów.—Bogrow oświadczył, że mógł z łatwością zabić również cara.

Krwawe zmagania rewolucji rosyjskiej z caratem

(lu). — Przed kilku dniami minęły 22 lata od chwili śmierci prezesa rady ministrów, Piotra Arkadjusza Stołypina, zastrzelonego przez rewolucjonistę Bogrowa w teatrze kijowskim, dnia 14-go września 1911 roku.

Był to jeden z ostatnich zamachów w carskiej Rosji, podczas którego o mało nie stracił życia sam car, obecny w teatrze.

W początkach bieżącego stulecia fala teroru w Rosji wzrosła znacznie i już w 1906-ym roku na czele rządu stał Stołypin, cała nienawiść rewolucjonistów skierowała się przeciwko niemu. 12 sierpnia 1906 roku rewolucjoniści rzucili bombę na willę zamiejską, w której mieszkał Stołypin wraz z rodziną. Córka jego i syn zostali ranni, a z pod gruzów wydobyto **27 trupów i 32 osoby lekko ranne.** Sam Stołypin wyszedł z zamachu bez szwanku.

Stołypin mawiał często do swych bliskich:

— **Każdego ranka, gdy budzę się, witam nadchodzący dzień jako ostatni w mym życiu i staram się wypełnić wszystkie me obowiązki, patrzeć w przyszłość. A wieczorem, gdy wracam do swego pokoju, powiadam do siebie, z pewnym zadowoleniem dziękować Bogu za dany mi jeszcze jeden dzień życia. Żyję w ciągłem przeczuciu zbliżającej się śmierci i zdaję sobie sprawę z tego, że wkrótce przyjdzie ów dzień, gdy zamachowców zakończą się pożądanym dla nich skutkiem.**

Partje lewicowe Dumy staczały z rządem zaciętą walkę. Mówiąc o tych, którzy podkopywali ustrój, panujący w Rosji, Stołypin rzekł między innemi:

— Potrzebne są wielkie wstrząsy, wielka Rosja!

To wywołało w szeregach reakcjonistów nową falę nienawiści. Ogłoszono **wyrok śmierci,** który miał się w Kijowie dnia 14 września 1911 r. odbyć podczas wielkich uroczystości, związanych z przyjazdem cara na manewry.

W związku z przyjazdem cara i jego rodziny do Kijowa przedsięwzięto szereg bardzo starannie obmyślanych środków ostrożności. Wyasygnowano na ten cel ogromne kredyty i jeszcze latem przyszłego specjalnie do Kijowa komendant korpusu żandarmerji, generał Kurlandzki, naczelnik osobistej ochrany Stołypina, pułkownik Spiridowicz, celem zorjentowania się na miejscu w panujących tam stosunkach i nastrojach. Droga, którą jechać miał car, podzielona została na sektory, każdy sektor na sekcje, a każda sekcja na poszczególne posterunki. We wszystkich dzielnicach przeprowadzono szczegółowe rewizje, informowano się o poglądach politycznych mieszkańców itp. Nawet na ulicy zatrzymywano często podejrzane osoby i sprawdzano dokumenty. Oczywiście, że wszystkie lokale, w których miał się zatrzymać car, zostały również jaknajdokładniej przeszukane. Tak samo **teatr, w którym miało się odbyć galowe przedstawienie, został zrewidowany i wpuszczano doń tylko osoby, posiadające przepustki.**

Mimo to, zamachowiec przedostał się przez ów kordon policji i detektywów. Nie przyszło mu to z wielką trudnością, albowiem **sam był rzekomym człowiekiem ochrany... Bogrow, zabójca Stołypina, wydelegowany został w celu ochrany życia tego, którego sam zamierzał...**

Przygotowania policji w Kijowie wymagały olbrzymiego nakładu sił i pieniędzy. Do roboty tej wciągnięto policjantów i żandarmów z Petersburga, Moskwy i Warszawy... W Kijowie przebywało podówczas około 2.000 agentów policji.

Ostrożności te były do pewnego stopnia uzasadnione, albowiem **Kijów słynął jako miasto zamachów.** Tam zamordowany został Sudejkin przez Degajewa, tam strzelała do żandarmskiego pułkownika Nowickiego rewolucjonistka **Dora Kapłan, która potem dokonała również zamachu na Lenina,** tam również na bulwarze Bibikowskim Gerszoni wódz bojowej organizacji partji socjalrewolucjonistów, umawiał się z Kosiurą w sprawie zabójstwa gubernatora charkowskiego, księcia Oboleńskiego, tam wreszcie dokonano zamachu na naczelnika kijowskiego oddziału ochrany A. W. Spiridowicza.

Obawiano się więc słusznie, że zamachowcy skorzystają z pobytu cara i jego świty, by wykazać swą żywotność...

Tymczasem dnia 27 sierpnia, a więc na kilka dni przed przybyciem gości z Petersburga, do naczelnika kijowskiego oddziału ochrany, pułkownika Kuliabki, zgłosił się **„pewien inteligentnie wyglądający i przyzwoicie odziany młodzieniec".** Był to Bogrow. Kuliabko przedstawił go Spiridowiczowi i Weriginowi, wicedyrektorowi departamentu policji, jako swego „współpracownka", który niejednokrotnie wyświadczał mu wielkie przysługi. Kuliabko dodał przytem, że **Bogrow jest adwokatem z zawodu, pochodzi z najlepszej rodziny i cieszy się wielkiem zaufaniem władz.**

Referencje takie oczywiście wystarczyły w zupełności i Bogrow przyjęty został do ochrany jako jeden z tych, którzy mieli pilnować cara i Stołypina...

Bogrow drazu spreparował maleńki „donos", oczywiście zmyślony, który miał go wywyższyć w oczach władz i **zwiększyć okazywane mu zaufanie.** Manewr ten udał się znakomicie i **prowokator w szeregach żandarmskich mógł działać całkiem spokojnie...**

Zaznaczyć wypada, że Stołypin w tym okresie nie cieszył się zbytnią sympatją cara. Świadczy o tem szereg szczegółików, a mianowicie fakt, że podczas uroczystości **zapominano często o prezesie rady ministrów,** nie przeznaczając dlań żadnego środka lokomocji. Stołypin musiał rozjeżdżać po mieście wynajętym powozem. To go wprawiało w stan rozdrażnienia, o czem pisze między innymi zastępca jego, żyjący dziś jeszcze w Paryżu, hrabia Kokowcew.

W przeddzień zamachu Kokowcew rozmawiał ze Stołypinem już w Kijowie i na jego pytanie, dlaczego jest taki smutny, Stołypin odparł:

— **Wie pan, mam wrażenie, że my obaj jesteśmy tu zbyteczni i wszyscy mogliby się bez nas świetnie obejść...**

Po mieście Stołypin jechał w zamkniętym powozie, gdyż i do niego dotarły pogłoski o przygotowującym się nań zamachu.

Ponieważ Stołypin nie był przydzielony do oficjalnej świty, przeto policja nie poznawała często prezesa rady ministrów ani jego powozu i kazała woźnicy zatrzymywać się gdzieś na szarym końcu. To było jednym z powodów, dla których zamach na jego życie doszedł do skutku, albowiem **w chwili zamachu Stołypin był sam. Jego osobisty adjutant wyszedł przed teatr, by odszukać powóz prezesa rady ministrów..** Zamachowiec skorzystał z tej samotności Stołypina i strzelił...

Hrabia Kokowcew w ten sposób opisuje tę chwilę:

— W teatrze siedziałem w pierwszym rzędzie, podobnie jak i Stołypin, lecz zdala od niego. Wprost z teatru miałem udać się na dworzec. W czasie pierwszej przerwy podszedłem do Stołypina i oświadczyłem, że **chce się z nim pożegnać, gdyż wyjeżdżam zaraz do Petersburga i zapytałem go, czy ma jakieś zlecenie.**

— Zleceń żadnych nie mam — odparł Stołypin — ale gdyby pan mógł mnie zabrać ze sobą, byłbym panu bardzo wdzięczny... Czuję się tu strasznie osamotniony i przybity...

Było to na kilka chwil przed zamachem...

Odszedłem od niego i zbliżyłem się do znajomych, z którymi również zamierzałem się pożegnać, gdy nagle rozległy się **dwa suche trzaski.** Nie zorjentowałem się w pierwszej chwili co się stało, ujrzałem tylko w przejściu grupę osób walczących z kimś, który leżał na ziemi. **Stołypin zwrócił się twarzą do loży carskiej, uczynił znak krzyża i padł, zbroczony krwią.** Powstała panika. Car zjawił się natychmiast w loży. Podniesiono kurtynę i **rozległy się dźwięki rosyjskiego hymnu. Car stał blady i drżący, kłaniając się publiczności, poczem wszyscy się rozjechali.**

Stołypina odwieziono do szpitala, gdzie zmarł po czterech dniach.

Bogrow przyznał się do popełnionego zamachu na życie Stołypina i opowiedział między innemi, że **tego samego wieczoru mógł z łatwością zabić również cara, ale pewne względy natury politycznej powstrzymały go od tego kroku.**

Z perspektywy 22 lat zabójstwo Stołypina nabiera specjalnych cech wielkiej sensacji politycznej, stanowiącej jeden z ostatnich wyczynów rosyjskich rewolucjonistów przed wojną europejską.

GORGONOWEJ ZABIERAJĄ KROPELKĘ

Inż. Zaremba prosi władze o oddanie mu córki.—Adw. Axer chce wziąć Kropelkę na wychowanie. — Skandal podczas seansu spirytystycznego.

Kraków, 25 września.

Wczoraj przed południem odwiedził Gorgonową w więzieniu krakowskiem obrońca jej, adw. dr. Woźniakowski, aby powiadomić skazaną o wyroku Sądu Najwyższego i omówić ewentualną kwestję podjęcia kroków w celu wznowienia procesu. Gorgonowa, jak już pisaliśmy, jest ogromnie przygnębiona i to tak dalece, **że musiano ją wczoraj przenieść do szpitala więziennego.**

Gorgonowa weszła jednak do rozmównicy i rozmawiała z adw. Woźniakowskim. Wiadomość o wyroku zatwierdzającym przyjęła Gorgonowa spokojnie **albowiem dowiedziała się o nim już w sobotę po południu.**

Nie mogła jednak rozmawiać z adwokatem Woźniakowskim, wobec czego obrońca odwiedzi ją ponownie za kilka dni. Pogłoski, jakoby córeczka Gorgonowej, Kropelka była chora nie odpowiadają prawdzie.

Jak się dowiadujemy, w najbliższą sobotę przybywa do Krakowa adw. Axer i adw. Ettinger, celem odbycia z adw. Woźniakowskim spólnej konferencji na temat dalszego postępowania w tej sprawie.

Jedno z pism warszawskich donosi, że Gorgonowa pogodziła się z losem, martwi się jednak, dowiedziawszy się, że inż. Zaremba złożył podanie do władz aby **przyznano mu prawo wychowywania Kropelki, która przebywa dotychczas razem z Gorgonową.**

Inż. Zaremba pragnie dać Kropelce nazwisko „Zarembianka".

Władze, do których złożył podanie Zaremba, według wszelkiego prawdopodobieństwa **przychylą się do tej prośby.**

Gdyby jednak Kropelka nie oddano, Zarembie będzie ona i tak odebrana matce i oddana do zakładu wychowawczego.

Poza Zarembą wiele osób wyraziło chęć zaopiekowania się Kropelką, **a nawet między innymi adw. Axer wyraził życzenie wzięcia dziecka pod swoją opiekę.**

Wobec wyczerpania wszelkich instancyj i zakończenia definitywnie procesu o zabójstwo ś. p. Lusi Zarembianki. Gorgonowa jeszcze w tym tygodniu przewieziona **będzie do więzienia dla kobiet w Fordonie.**

Jak się dowiadujemy, Henryk Zaremba znajduje się w fatalnej sytuacji finansowej. Interesy budowlane przyjęły niekorzystny obrót.

Jedyne, co Zarembie pozostało, to willa w Brzuchowicach. Prawdopodobnie przeniesie się tam z Warszawy, gdyż w stolicy nie może znaleźć zajęcia.

W związku z oczekiwaniem wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Gorgonowej **zaszedł zabawny wypadek.** W pensjonacie Gurewicza w Otworcku grono gości w nocy z piątku na sobotę urządziło seans spirytystyczny dla wywołania ducha Lusi Zarembianki i otrzymania konkretnej odpowiedzi, **czy Gorgonowa zabiła.**

Gdy tylko zrobiło się ciemno, jedna z pań biorących udział w seansie poczuła na sobie niedelikatny gest siedzącego obok niej adjunkta sądowego R.

Oburzona niewiasta nie namyślając się długo wymierzyła agresywnemu młodzieńcowi siarczysty policzek. Goście usłyszawszy odgłos policzka, pomyśleli, że to duch Lusi Zarembianki w ten sposób pojawił się i w **panicznym lęku rzucili się ucieczki.**

Dopiero po zapaleniu światła cała sprawa wydała się, lecz **seansu spirytystycznego już nie wznowiono.**

1-a wkrótce w kinie?
prawdziwa platynowa blondynka — największa uwodzicielka ekranu
JEAN HARLOW
oraz Chester Morris i Levis Stone w filmie
Żona z drugiej ręki

Nasz reporter zanotował.

W domu przy ul. Andrzeja 36 zapaliła się wczoraj około godziny 12-ej w południe smoła przy smarowaniu dachu.

Na miejsce zawezwano II oddział straży ogniowej, bowiem wysiłki robotników i lokatorów nie dały rezultatu.

Po krótkiej akcji pożar ugaszono.

***

W klatce schodowej domu przy ulicy Wólczańskiej 150 targnęła się na życie 18-letnia Elza Bucholc, bezrobotna, zamieszkała przy ulicy Wólczańskiej 119. Bucholcówna znajduje się bez pracy i środków do życia. Zażyła ona jakiejś nieznanej trucizny w celu samobójczym.

Chorą w stanie osłabionym przewieziono do szpitala.

***

Na stacji towarowej Łódź-Karolew w dniu wczorajszym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W czasie przeładowywania cukru z wagonu na wóz pod ciężarem niesionego worka upadł i przygnieciony został Kazimierz Nowak (Sokola 11).

Nowak odniósł złamanie 2-ch żeber. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł rannego do szpitala okręgowego.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Chmielnej 11 uległa poparzeniu Jadwiga Kaczor. Nieostrożna niewiasta rozpalała ogień przy pomocy nafty i spowodowała wybuch, który jej uszkodził twarz i ręce.

Poparzonej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

***

W poczekalni wydziału opieki społecznej Zarządu m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 11 nieznana kobieta pozostawiła dziewczynkę, liczącą około 2 lat.

Dziecko przesłano do przytułku, a równocześnie powiadomiono policję, która wdrożyła poszukiwania za matką.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Podleśnej nr. 4 nocy wczorajszej zasłabł nagle Aleksander Turner, znany na terenie naszego miasta profesor muzyki. Chory nieodzyskawszy przytomności zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia.

Powodów nagłego zgonu narazie nieustalono. Zwłoki pozostawiono na miejscu.

***

Na posesji przy ul. Rzgowskiej 37 pobita została w czasie bójki przez sąsiadów, lokatorka tegoż domu 35-letnia Ruchla Sznajder, której zadano szereg ran tłuczonych głowy.

Pobitej udzielono pomocy na stacji pogotowia ratunkowego.

***

Do mieszkania Emilji Miller, przy ulicy Brzezińskiej 86 włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę oraz bieliznę wartości 630 zł.

Z mieszkania Zofji Ostrowskiej, zam. przy ul. Zielonej 46, nieznani sprawcy dostawszy się przy pomocy wytrycha skradli różne rzeczy wartości ponad 780 zł.

W obu wypadkach władze policyjne wdrożyły poszukiwania.

***

Przy zbiegu ulic Tokarzewskiego i Łagiewnickiej najechana została przez wóz 9-letnia Cecylja Sobczak, zamieszkała przy ul. Wawelskiej Nr. 6.

Dziewczynka odniosła liczne obrażenia zewnętrzne. Lekarz pogotowia opatrzył ranną i przewiózł do lecznicy.

Woźnicę, Jana Zalasę (Wrześnieńska 3) policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

***

Na ulicy Kilińskiego przy ul. Napiórkowskiego przechodzący przez jezdnię 61-letni Stefan Kwast, zamieszkały w Jędrzejowie, pod Łodzią uderzony został błotnikiem samochodu i, upadając na bruk, doznał złamania prawego przedramienia.

Pieśń nad Pieśniami
z
Marlena Dietrich
następny program
„CASINA"

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SDŁ.

W niedzielę, dnia 1 października 1933 r., w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 121, o godzinie 11-ej, w I., a o godzinie 11.30 w drugim terminie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

ŻYJEMY KILKA RAZY

twierdzi znana teozofka, dr. Besant. — Talent i rozum są rezultatem doświadczenia, zdobytego w poprzedniem życiu.

Jak już doniosły pisma, w wieku 86 lat zmarła w Madrasie dr. Annie Besant. Besant była działaczką społeczną, wyborną mówczynią oraz autorką i organizatorką. Jak wiadomo, doktryna teozofji jest doktryną filozoficzno-mistyczną, pokrewną braminizmowi i buddyzmowi. Do najważniejszych zasad teozofji należy **wiara w reinkarnację, czyli powtórne wcielenie się duszy.**

— Reinkarnacja — pisała dr. Besant w swoim ostatnim artykule — jest prawem rozwoju ciała. **Dusza jest iskrą boską, która drzemie w każdym człowieku.** Ludzie przychodzą na świat, żeby uczyć się, kształcić swą duszę i rozum. Nie znaczy to jednak, by z chwilą przyjścia na świat człowiek był zdolny do czegoś realnego. Musi on uczyć się przez całe życie, a czego nie zdoła wykonać w ciągu obecnego życia, dokona w przyszłości. Wystarczy naprzykład, by ktoś miał zamiłowanie do muzyki. Winien zdobywać wiedzę w tym kierunku tak długo, jak żyje i nie dbać o to, że nie zostanie sławnym. Za kilka **pokoleń przyjdzie on znów na świat i tym razem będzie już genjuszem.** Jeśli nawet ktoś zmarnował swe życie i nie zrobił w ciągu niego takich postępów, jakichby sobie życzył — niech się nie martwi z tego powodu. **W następnem swem życiu nadrobi to, co stracił obecnie.**

Niestety mało ludzi wierzy w inkarnację, a przyczyną tego jest fakt, że nie przypominają sobie swego poprzedniego wcielenia. Nie znaczy to jednak, by nikt nie pamiętał swego poprzedniego życia. Duże zdolności w jakimkolwiek kierunku, szybkie orjentowanie się w sytuacji, możność podejmowania błyskawicznych decyzji, które okazują się najtrafniejsze — **oto są rezultaty praktyki życiowej, jakie zdobyła dusza i umysł nasz w poprzednich wcieleniach.**

Wielokrotnie zdarza się, że człowiek przyjeżdża do obcego miasta i spacerując ulicą, **wie, co ujrzy za najbliższym węgłem domu.** Niekiedy poznaje się jakąś osobę, **której twarz jest „gdzieś" się widziało?** Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego poczucia świadomości minionej przeszłości. Ale wszyscy, którzy uważają reinkarnację jako teorję, nigdy nie znajdą dowodów na jej potwierdzenie. **Reinkarnacja wymaga być świadomością każdego z nas, podobnie jak wiara w to, że żyjemy i że wogóle jesteśmy na świecie.**

Dusza ludzka stara się udoskonalić i by osiągnąć swój najwyższy stopień rozwoju przechodzi ona przez trzy okresy.

W pierwszym okresie, który obejmuje czes od przyjścia na świat do śmierci — dusza ludzka znajduje się w **stanie uśpionym.** Tylko niekiedy zdaje ona sobie sprawę ze swego stanu i jakim się znajduje. Po śmierci człowiek przechodzi przez czyściec, w którym pozostaje tak długo, aż nadrobi wszystko to, czego nie mogła zrobić wówczas, gdy znajdowała się w powłoce doczesnej. W tym stanie **dusza ludzka może komunikować się jednak ze światem zewnętrznym przy pomocy medjum i dawać ludziom wskazówki i rady.**

Wreszcie trzeci stan — to całkowite oczyszczenie. Dusza przebywa wówczas w towarzystwie dusz swych najbliższych znajomych i ukochanych. — Jest to najszczęśliwszy stan, w którym może ona przebywać nawet kilka tysięcy lat. Wreszcie dusza zatęskni za nowemi doświadczeniami. Wówczas najniołowie skierowują ją do rodziców, które mogą tej duszy dać odpowiednią materjalną szatę do dalszego życia.

Z dniem 1 października r. b. zacznie się ukazywać pod redakcją
TADEUSZA ŚWIECICKIEGO I LEONA POMIROWSKIEGO
tygodnik literacko-społeczny
p. t. „PION"
Cena przedpłaty w Warszawie i na prowincji miesięcznie zł. 2.—
kwartalnie zł. 5.—
zagranicą miesięcznie zł. 3.—
kwartalnie zł. 8.—
Numer pojedyńczy 50 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach, u sprzedawców gazet oraz w kioskach T-wa „Ruch".
Numer okazowy zostanie przesłany każdemu, kto nadeśle administracji pisma swój adres.
Redakcja i Administracja „Pionu": Warszawa, Aleja Róż 2 P.K.O. Nr. 18590 Warszawa.
Telefon Redakcji 9.24-00
Telefon Administracji 8.21-44

ZUPU buduje małe domki

Za 18 tysięcy złotych można mieć własny dom.

(i) Jak się dowiadujemy, zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych postanowił wszcząć akcję budowy małych jedno- i dwurodzinnych domków dla pracowników umysłowych. Dotychczas Z. U. P. U. budował duże bloki mieszkalne, obecnie zaś, wobec wielkiej akcji rządu i B. G. K. podejmuje budowę małych jednorodzinnych domków.

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela pożyczek na budowę domków tylko w wysokości 50 proc. kosztów. Ponieważ większość pracowników umysłowych nie posiada odpowiednich kapitałów, Z. U. P. U. będzie finansował te budowy, oddając do dyspozycji już gotowe domki, przyczem pracownicy będą musieli złożyć zobowiązanie, że spłacać będą należność w odpowiednich ratach. Dopiero po całkowitem uiszczeniu należności domek będzie przepisany na nazwisko pracownika.

Całkowity koszt domku jednorodzinnego wynosić będzie 18.000 zł., dwurodzinnego — 32.000 zł. Spłata należności za domki rozłożona będzie na okres 47 lat, jednak każdy będzie mógł wcześniej należność uiścić i uzyskać przepisanie własności na swe nazwisko.

Kradzież, pościg, wyrok.

(g) W dniu 15 czerwca w godzinach wieczorowych ulice Rybna, Bazarna, Lutomierska i Zgierska były widownią niezwykle dramatycznego pościgu za rabusiem sklepowym.

Do sklepu Walentyny Zagarskiej przy ul. Rybnej wszedł tylnem wejściem jakiś młody mężczyzna i zażądał trzech papierosów „Grand Prix". Kupujący wręczył sprzedawczyni Piotrowskiej 12 groszy. Gdy Zagarska schyliła się, by wrzucić drobne do szuflady, — nieznajomy pchnął ją silnie, porwał garść pieniędzy z szuflady i ruszył ku drzwiom, wiodącym na ulicę. Piotrowska nie straciła przytomności umysłu: próbowała ująć rabusia, schwyciła go nawet za marynarkę, ale złoczyńca wyrwał się i wybiegł na ulicę.

Piotrowska zaalarmowała przechodniów. W jednej chwili zawiązał się pościg — długi i uporczywy. Piotrowski uciekał jak rekordzista w biegach długodystansowych. Koło Bałuckiego Rynku, korzystając z dość znacznej odległości, jaka się wytworzyła między nim a jego prześladowcami — rabuś wskoczył do taksówki. Kulka osób zauważyło numer taksówki. Równocześnie pełniący służbę na Bałuckim Rynku policjant został powiadomiony o pościgu. Policjanci zanotowali numer taksówki i drugim wozem ruszyli za nią w pogoń.

Rabuś — widząc, że jest nadal ścigany — wyskoczył z taksówki i znów ruszył pieszo przed siebie. Wreszcie został ujęty.

Zatrzymanym, a raczej w tym wypadku dosłownie schwytanym — był 21-letni Jan Kaliński. Funkcjonarjusze policji znaleźli przy nim 11 złotych i 4 grosze — tyle, ile zrabował z szuflady sklepiku.

Kaliński nie przyznał się do winy. Wypierał się wszystkiego, twierdząc, że tego dnia nie był wcale w sklepiku, że uciekał tylko dlatego, bo go gonili.

Nieliczni świadkowie bez zastrzeżeń ustalili identyczność Kalińskiego. Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Dźwiękowy Kino-Teatr LUNA
Wielkie arcydzieło filmowe p. t. MARIE
W roli główn. ANNABELLA. — Nadprogramy.
Pocz. o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta PORANKI o 12 w poł.

Dodatkowa komisja poborowa.

W czwartek dnia 28 b. m. od godziny 8 rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1912 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu, nie mają uregulowań, stosunku do służby wojskowej i zamieszkują w terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P. oraz otrzymali imienne zwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Synowa b. wicekróla przeszła na judaizm.

Z Londynu donoszą: Lady Erleigh, synowa lorda Readinga, siostra lorda Melchetta, przeszła na judaizm. Uroczystość przejścia na judaizm odbyła się w szczupłem gronie najbliższych, w tej samej synagodze, w której wyrzekła się na łono judaizmu, brat jej, lord Melchett. Lady Erleigh była wychowana w klasztorze, a ślub jej odbył się w kościele, mimo, że nigdy oficjalnie z religiny żydowskiej nie występowała.

TRAGEDJA EWY POBRATYŃSKIEJ.

Któż nie słyszał o Ewie Pobratyńskiej, tytułowej bohaterce „Dziejów Grzechu" Żeromskiego. Stała się ona symbolem martyrologji kobiecej, uosobieniem protestu przeciwko krzywdzie kobiety, która miała nieszczęście urodzić dziecko nieślubne. „Narodziło się — powiada Ewa — z najczystszej miłości, a było hańbą". I Ewa nie chciała, aby dziecko jej korzystało z dobrodziejstwa „istnienia wśród ludzi, którzy ścigają bękarta jak psa..." — Film osnuty na głośnej powieści Stefana Żeromskiego, reżyserowany został przez reż. Henryka Szaro w sposób nader subtelny niemniej jednak emocjonalny. Rolę Ewy gra Karolina Lubieńska, a inne role powierzone zostały artystom tej miary co Dobrowolska, Kunina, Damięcki, Fritsze, Jungczyński, Samborski, Węgrzyn, Żabczyński, Sobiepowski.

Film ten, który nakręcony został z okazji 25-cio lecia istnienia najstarszej polskiej wytwórni filmowej „Sfinks", ukaże się wkrótce

№ 268

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

SYNDYKAT EKSPORTU ODZIEŻY
Powołany został do życia na wczorajszem posiedzeniu z udziałem dyr. Turskiego.

W dniu wczorajszym odbywały się w Łodzi narady w sprawie powołania do życia syndykatu dla eksportu konfekcji. Na narady te przybył z Warszawy dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. Marjan Turski oraz przedstawiciele izb przemysłowo - handlowych warszawskiej, bielskiej, wileńskiej i krakowskiej.

Łódzki przemysł reprezentowany był przez delegatów związku przemysłu włókienniczego, krajowego związku, zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, konwencji przędzy bawełnianej, stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego oraz komisję portową.

Założycielami syndykatu jest 5 miejscowych przedsiębiorstw: Zjednoczone Zakłady, Krusche i Ender, Geyer, Eisner oraz Rozen i Wiślicki.

Organizacja ta będzie nosić nazwę „Syndykatu Eksportu Odzieży spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z zakładowym kapitałem pół miljona złotych. Siedziba Syndykatu będzie Łódź. Projektowane jest uruchomienie oddziału w Białymstoku.

Syndykat ma na celu **centralizację sprzedaży zagranicą polskiej konfekcji, regulację cen, sztandaryzację artykułów eksportowych oraz finansowanie eksportu odzieży.**

Do zarządu syndykatu wybrani zostali pp. Robert Geyer, Wacław Lachert, Paweł Seipelt, i Jonasz Rozen. Prezesem rady nadzorczej będzie generał Maciszewski. W skład rady wejdą delegaci ministerstwa przemysłu i handlu oraz P. I. E.

W trakcie obrad wszyscy zebrani wypowiedzieli się za utworzeniem syndykatu. Jedynie przedstawiciel bielskiej izby zgłosił szereg zastrzeżeń a m. in. wyraził obawę, iż zorganizowane przez inicjatywę prywatną zagraniczne placówki eksportowe będą konkurować ze syndykatem przez sprowadzanie towarów z innych krajów.

Dyrektor Turski w swym referacie podkreślił, iż mając całkowite zaufanie do inicjatorów syndykatu poprze w ministerstwie statut organizacji.

***

W toku wczorajszych obrad zastanawiano się nad **sprawą premji eksportowych, które jak wiadomo, wygasają z dniem 1 listopada.** Zebrani uzyskali od dyrektora P. I. E. zapewnienie, **iż premje te będą nadal eksporterom przysługiwać jednakże w zmienionej formie.** Zniesione będą dotychczasowe premje jednolite na rzecz premji indywidualnych, uzależnionych od kraju, do którego się towar wysyła, rodzaju tranzakcji i t. d.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, iż przyszłe premje obliczane będą ad valorem, a nie jak dotychczas od wagi. Stanowi to znaczną redukcję wysokości premji w stosunku do tanich artykułów eksportowych. (J. C.)

Sprawa Widzewskiej Manufaktury
Znajdzie się na wokandzie sądu dnia 29 b. m. — Wniosek o cofnięcie daty upadłości.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu wydziału handlowego w dniu 29 września r. b., t. j. w piątek będzie rozpatrywana sprawa Widzewskiej Manufaktury. Przedmiotem rozprawy będzie wniosek syndyków tymczasowych masy upadłości co do cofnięcia upadłości, jak również opozycja Widzewskiej Manufaktury, zgłoszona dnia 11 kwietnia r. b., co do podniesienia upadłości.

Zgłoszeniu upadłości Widzewskiej Manufaktury w dniu 28 marca rb. uległ tymczasowo chwilę otwarcia upadłości na dzień 14 marca rb. Sędzia nadzorcy przy zgłoszeniu wniosku o uchylenie odroczenia wypłat Widzewskiej Manufaktury wnosili o oznaczenie daty otwarcia upadłości na dzień 30-go listopada 1920 r., t. j. w momencie zaprotestowania weksla, wystawionego na zlecenia firmy „Sicmat" na sumę 1.000.000 lirów włoskich. Sąd wówczas nie uwzględnił żądania nadzorcy, ponieważ weksla, na który się ci powoływali, nie przedstawiono w akt sprawy. Obecnie syndycy przyszli do przekonania, iż zaprzestanie wypłat Widzewskiej Manufaktury nastąpiło znacznie wcześniej, jakkolwiek co do ostatecznej daty otwarcia upadłości do obecnej chwili wypowiedzieć się jeszcze nie mogli, a to z powodu, że zarządzona przez nich do zbadania ksiąg handlowych i wszelkich dokumentów spółka Polska Spółka Powierniczа w Warszawie, pracy tej dotychczas nie zakończyła. Syndycy są zdania, iż w interesie masy upadłości obecnie zachodzi konieczność przesunięcia daty otwarcia upadłości, jakkolwiek nie ostatecznie, ponieważ zastrzegli sobie możność wystąpienia z wnioskiem w ostatecznej formie dopiero po ukończeniu powyższej pracy.

Pozatem w opozycji, złożonej przez adwokata Herszlika w imieniu firmy wierzycielki „Puppe et Schrantz", ta ostatnia domaga się uchylenia upadłości Widzewskiej Manufaktury, ponieważ zdaniem jej, upadłość ogłoszoną została nie na podstawie własnych protestów firmy, lecz tylko jej indosów, zaś cofnięcie przedtem warunków układowych w postępowaniu odroczenia wypłat, dokonane zostało w formie niewłaściwej i przez osoby do tego nieuprawnione.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w godzinach rannych obracano dolarami po kursie 5.75 w płaceniu i 5.78 w żądaniu. Bank Polski płacił 5.68.

Po giełdzie warszawskiej, która przyniosła dla czeków kurs 5.89 i kabla 5.90 (13 groszy powyżej kursu z ub. soboty) wymieniano w obrotach prywatnych dolara po 5.80 w płaceniu i 5.82 w żądaniu. Arbitraż na Paryż wykazywał wczoraj dla dolara kurs niższy od warszawskiej giełdy, mianowicie 5.82. Obroty dolarami minimalne przy znikomym zarówno zapotrzebowaniu, jak i zaofiarowaniu.

Funt wykazał wczoraj mocniejszą tendencję przy kursie 27.80 w płaceniu i 27.90 w żądaniu. Inne waluty wykazały jednolitą tendencję utrzymaną: frank francuski 35 w płaceniu i 35.05 w żądaniu, szwajcarski 173 w płaceniu i 173.25 w żądaniu, marka niemiecka 208 w płaceniu i 209 do 210 w żądaniu, szyling austrjacki 100 w płaceniu i 101 w żądaniu i gulden gdański 173 w płaceniu i 174 w żądaniu. Obroty walutami znikome.

Złoto przy utrzymanej tendencji: ruble 4.72 w płaceniu i 4.75 w żądaniu i dolary 9.02 w płaceniu i 9.05 w żądaniu. Zainteresowanie złotem małe.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne wykazały nieco mocniejszą tendencję przy kursie 40,5 w płaceniu i 41 w żądaniu. Listami dokonywano tranzakcji przy dostatecznej podaży materjału. Inne papiery w zaniedbaniu. Tendencja dla pożyczek państwowych utrzymana. (c)

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było normalne, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Belgja 124.75, Holandja 360.85 (—5), Londyn 27.85 — 27.87 (+25), Nowy Jork 5.89 (÷13), kabel na Nowy Jork 5.90 (÷13), Paryż 35, Szwajcarja 173.25. Tranzakcje nienotowane: Gdańsk 173.85 (+5), Praga 26.51, Włochy 47.06 (+3), w obrotach międzybankowych Berlin 213.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 38.25, szyling austrjacki 99.25, korona czeska 25.25, fr. szwajcarski 173, dolar gotówkowy 5.87 (+13), rubel złoty 4.73, dolar złoty 9.03.50, rubel srebrny 1.35, bilon 0.65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.68—5.78.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego i Lilpopaut. Notowano: Bank Polski 78 — 79 — 78.75 (+75), Lilpopy 10.30 — 10.50 (+45), Norblin 22.25, Haberbusch 40. Tranzakcje nienotowane: Starachowcie 8.50 — 8.75 (—25).

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych tendencja była również mocna przy większych obrotach 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 37.85 do 36.00 — 37.85 (—25), 4 proc. dolarowa — 48.25 (÷40), 4 proc. inwestycyjna 104.50, serjowa 110. — 110.25 (—25), 5 proc. konwersyjna 51.50, 5 proc. kolejowa 43, 6 proc. dolarowa 57 (—150), 7 proc. stabilizacyjna 50.25 — 50.50 (÷50), 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego 54 (÷120), 4 i pół proc. ziemskie 42.75 — 43 (÷5), 8 proc. Warszawy 42.50 — 43.50 — 43, 8 proc. Piotrkowa 36.50 (—200), 10 proc. Siedlec 33.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 em. 40. Tranzakcje nienotowane: 7 proc. warszawska dolarowa 44.75 — 44.50 — 44.25, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 38.50 (+25) za 5 proc. Warszawy chciano płacić 56.75, za 5 proc. Piotrkowa 44.

CASINO
Pocz. o godz. 4-ej
OSTATNIA CAROWA
Obsada: John, Ethel Lionel Barrymore

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 23 września 1933 r.

Nowy York. Loco 10.15, październik 9.96, grudzień 10.06, grudzień 10.21, styczeń 10.28, luty 10.32, marzec 10.43, kwiecień 10.49, maj 10.65 lipiec 10.71, lipiec 10.85.

Nowy Orlean. Loco 9.91, październik 9.91, grudzień 10.16, styczeń 10.23, marzec 10.40, maj lipiec 10.78.

Liverpool. Loco 5.51, wrzesień 5.42, październik 5.42, listopad 5.41, grudzień 5.43, styczeń luty 5.47, marzec 5.50, kwiecień 5.51, maj czerwiec 5.55, lipiec 5.57, sierpień 5.58, wrzesień 5.59.

BRYSKA. Loco 7.36, październik 6.61, styczeń 7.07, styczeń 7.16, marzec 7.26, maj 7.36, lipiec 7.46.

Copper. Loco 6.48, październik 6.19, listopad styczeń 6.23, marzec 6.28, maj 6.35, czerwiec 6.42, lipiec 6.42.

Bremen. Loco 11.23, październik 10.79, grudzień 11.05, styczeń 11.17, marzec 11.36, maj lipiec 11.64.

Aleksandrja. Loco 11.23, październik 10.79, grudzień 11.05, styczeń 11.17, marzec 11.36, maj lipiec 11.64.

Aleksandrja. Listopad 13.19, styczeń 13.59, marzec 14.14, maj 14.40.

Antwerpen. Październik 10.59, grudzień 10.73 styczeń 10.95, kwiecień 11.18, czerwiec 11.42.

Nowe firmy
zarejestrowane w sądzie handlowym.

W tych dniach w wydziale rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi zarejestrowano nowopowstałą firmę **„Konsum"** przy Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, jako spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zarządcami spółki są: Jan Cegieła, Antoni Bryng i Stefan Pokój, którzy w dniu 13 września r.b. zawarli wyżej wspomnianą spółkę. Kapitał zakładowy spółki wynosi 10.000 zł., podzielony na 100 udziałów po 100 zł. każdy został całkowicie pokryty. Termin trwania spółki jest nieograniczony, przyczem ta ostatnia będzie mogła według uznania zarządu, zakładać oddziały i filje, z zachowaniem obowiązujących przepisów.

***

Pozatem zarejestrowana została w tym samym dniu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością **„Wolwort"**, oddział w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 59 — centrala której mieści się w Poznaniu, Stary Rynek 56.

Celem spółki jest zakup i detaliczna sprzedaż artykułów handlowych z wyłączeniem manufaktury, konfekcji i towarów rolniczych. Firma istnieje od 9 marca 1933 r., przyczem kapitał zakładowy wynosi 28.000 zł. i podzielony jest na 7 udziałów po 4.000 zł. każdy, a zarządcami są: Ilja Eistenstein, i Menasze Perelberg.

Jakie podatki
płatne są w październiku.

W miesiącu październiku r. b. płatne są następujące podatki:

Do dnia 15 p. m. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości obrotu osiągniętego w miesiącu wrześniu r. b., płatna przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 15 p. m. płatna jest trzecia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego za rok 1933-ci.

Do 31 października r .b. — Różnica w podatku dochodowym, wymierzonym za dany rok wraz z podatkiem kryzysowym.

Podatek dochodowy od uposażeń, płatny w ciągu dni siedmiu od chwili potrącenia.

Do 15 października płatna jest zaliczka miesięczna za wrzesień od niektórych zajęć zawodowych (notarjusze, pisarze hipoteczni, komornicy).

Do 31 października r. b. płatny jest nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych.

Do dnia 5 p. m. płatny jest podatek od energji elektrycznej, zużytej w okresie od dnia 15 do 30 września r. b.

Do dnia 20 p. m. płatny jest podatek od energji elektrycznej, w okresie od dnia 1 do 15 października r. b.

Nadto w miesiącu październiku płatne są wszystkie zaległości i należności, rozłożone na raty, z terminami płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, z terminem płatności w tym miesiącu.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 4.132 tony, w tem żyt 2.885 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych żyto jednolite 14.25 — 14.75, pszenica jednolita — 22.00 — 22.50, pszencia zbierana 21.00 — 22.00 owies jednolity 15. — 15.50, owies zbierany — 14.50 — 15.00, jęczmień browarny 15.50 — 16.00, jęczmień przemiałowy 14.50 — 15.00, groch polny z workiem 21.00 — 23.00, groch Victoria z workiem 24 — 27, rzepak zimowy 37.00 — 39.00, rzepak letni 37.00 — 39.00, mak niebeiski z workiem 60.00 — 70.00, mąka pszenna luksusowa pierwszy gatunek 4 — 45, mąka pszenna gatunek pierwszy 37.00 — 40.00, mąka pszenna gatunek drugi 34.00 — 37.00, mąka pszenna gatunek trzeci poślednia 20.00 — 25.00 mąka żytnia pytlowa 25.00 — 27.00, mąka żytnia sitkowa 19.00 — 21.00, mąka żytnia razowa 19.00 — 21.00, otręby pszenne szale 9.50 —

DŹWIĘKOWE GRAND-KINO
Ostatnie 2 dni
„POŻEGNANIE z BRONIĄ"
W rol. gł.: Garry Cooper, Helena Hayes i Adolphe Menjou
Nadprogram tygodnik Paramountu.
Początek o g. 4.30

„Metro" i „Adria".

—o—

„Arjanna".

Wyświetlany obecnie w kinoteatrach „Adria" i „Metro" film „Arjana" z Elżbietą Bergner w roli tytułowej jest przeróbką znanej powieści Claude Aneta p. t.: „Dzieje miłości rosyjskiej studentki". Akcja rozgrywa się w środowisku młodzieży uniwersyteckiej przedwojennej Rosji. Jeśli chodzi o sam film, to jest on przedewszystkiem niebywale ciekawy ze względu na grę Elżbiety Bergner, która w sposób bardzo rzadko spotykany wśród gwiazd ekranu, pokazuje, jak można przy idealnej ekonomji środków wyrazu artystycznego, stworzyć kreację naprawdę wielką i wzruszającą.

Film zmontowany i wyreżyserowany przez Pawła Czinnera — jest doskonały i naprawdę godny obejrzenia.

Palace.

—o—

Córka pułku.

Energicznej dyrekcji kinoteatru Palace udało się zdobyć dla swych stałych bywalców, film „Córka Pułku" z rozkoszną gwiazdą czeską Anny Ondra, to artystka, która bawiąc innych, przedewszystkiem sama się świetnie bawi. Stąd jej nadzwyczajne powodzenie i sympatja, jaką się cieszy u publiczności kinowej. Samo ukazanie się jej na ekranie wywołuje przyjazny uśmiech na twarzach widzów.

Śliczne rozkoszne dziecko posiadające nieporównany wdzięk. Taki pomysł, jak w „Córce Pułku" to „mruganie" kolankami zmarzniętemi, to jest unikat. A czy ten pułk, którego jest córką, szuka w górach przemytników alkoholu, czy kogo innego, to nieważne — króluje tu niepodzielnie mała Anny, dla niej wymyślano całą akcję a przy niej dopiero kręci się reszta.

Reżyserja Lamacza jest, jak zwykle, bez zarzutu.

Z CKW. ŻYD. AKAD. STOW. SAMOPOMOCOWYCH W POLSCE.

Centralny komitet wykonawczy związku żydowskich stow. akademickoch w Plsce komunikuje, iż pragnąc przyjść z pomocą młodzieży akademickiej w wynajdywaniu odpowiednich mieszkań, uruchomił komisję dla ułatwienia akademikom przy wynajdywaniu mieszkań, gdzie każdy akademik atrzyma bezpłatnie adresy wolnych mieszkań do wynajęcia oraz wszelkie tyczące się ich informacje.

Komisja przyjmuje zgłoszenia mieszkań oraz udziela informacyj w sprawach mieszkaniowych codziennie prócz sobót i świąt, od godz. 10 rano do 7-ej wieczór w Warszawie przy ul. Granicznej Nr. 13, m. 19.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje w najbliższy czwartek, dnia 28 bm. jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Wyjazd nastąpi w godzinach porannych, powrót w godzinach wieczorowych.

Bilety nabyć można w tutejszym oddziale Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) od godziny 9 do 13.30 i od 15 do 20.

WYCIECZKI DO AUSTRJI I CZECHOSŁOWACJI.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na indywidualne wyjazdy do Austrji i Czechosłowacji.

Paszport wraz z wizami do Austrji wynosi zł. 150, do Czechosłowacji zł. 180.—.

Każdy pasażer otrzymuje paszport indywidualny, a wyjazd nastąpić może w dowolnym terminie.

Wystarczy złożyć w tutejszym oddziale Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) dowód osobisty, poświadczenie zamieszkania i dwie fotografje, aby w przeciągu 3 dni móc bez przeszkód wyjechać bądź to do Czechosłowacji, bądź to do Austrji.

Z VARIETE DANCINGU „TABARIN".

Z dniem 30 września rb. nastąpi otwarcie Variete Dancingu „TABARIN", Narutowicza 20. „TABARIN" w całkowicie przebudowanym i wyremontowanym lokalu z orkiestrą 10 Harry Rubin's simphonice Jazz, występach doskonałych numerów atrakcyjnych, niskich cenach kuchni i trunków, daje gwarancję miłego spędzenia czasu. Codziennie od 5—8 Five'kons. 80 gr. z obsługą od 8—11 Music-Hall z bogatym programem atrakcyjnym i dancingiem towarzyskim od 11 wiecz. do rana.

NOWA PLACÓWKA LEKARSKA W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, powstaje w Łodzi nowa placówka. Grono znanych lekarzy - specjalistów objęło dotychczasową klinikę przy ulicy 6-go Sierpnia 15, która po gruntownem odnowieniu zostanie z dniem 1 października rb. uruchomiona, jako lecznica związkowa „Sante".

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.
Ceny przystępne.
LILI HIRSZMAN.
Kilińskiego 14, 2 piętro.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14.
Tel. 148-21

GDAŃSK—DRUGI PORT POLSKI.

Fałszywa polityka wolnego miasta stała się dla Polski nader szczęśliwym impulsem usamodzielnienia się przez budowę własnego portu narodowego.

Przed dziesięciu laty przystąpiliśmy na miejscu, gdzie dotąd istniała biedna osada rybacka, do budowy nowoczesnego portu. Gdańszczanie w swej krótkozwrocznej polityce lekceważyli sobie wysiłek polski. Nie zdawali sobie sprawy z nowej sytuacji.

Tok wypadków przyniósł im nadspodziewanie prędko uświadomienie w tym kierunku. W roku 1925 — przeładunek ogólny mamy na myśli wywóz i przywóz razem w Gdańsku wynosił 2,72 miljonów tonn, a w malutkiej Gdyni tylko 51 tysięcy. W roku 1931 — Gdańsk wykazuje wzrost nieco więcej niż trzykrotny, do 8.46 milj. to, ale zato Gdynia — więcej niż stokrotny — do 5.19 milj. to. Rok następny — 1932 — zapamiętają sobie gdańszczanie zapewne na długie lata jako datę zrównania się obu portów w cyfrze pięciomiljonowego przeładunku.

W miarę postępów Gdyni — opada ton lekceważenia, a rosną żale i skargi na pokrzywdzenie. Zbędne jest powtarzać w tej chwili dzieje tych żalów.

Warto jednak podkreślić, że mimo wyścigu z konkurencyjną Gdynią — Gdańsk, dzięki związaniu go z polskim obszarem celnym wyprzedza inne niemieckie porty bałtyckie, Szczecin i Królewiec, przeładowując nawet w krytycznym roku 1932 — 2 i pół razy więcej, aniżeli w ostatnim roku przedwojennym. Dlatego żądania Gdańska idą w kierunku otrzymania charakteru drugiego portu polskiego, obok Gdyni — a to w obawie przed zmonopolizowaniem na rzecz nie tylko polskiego zaplecza, ale także co raz silniej wiążących się z nim politycznie i gospodarczo obcych obszarów południowych.

Ta trwoga jest zapewne m. in. źródłem — niewątpliwie pożądanej dla obu stron — pacyfikacji wzajemnych stosunków gospodarczych, której jednym z elementów jest zdawna upragniona przez gdańszczan umowa o wykorzystaniu portu gdańskiego, zawarta w tym tygodniu.

Gdańsk otrzymał od Polski przyrzeczenie przeładunku pewnych kontyngentów zarówno w wywozie jak i w przywozie. Kontyngenty te stabilizują Gdańsk w jego stan posiadania naogół o kilkanaście procent poniżej poziomu r. 1932 w zakresie głównych artykułów transportu morskiego; węgla, zboża, drzewa, rudy, a także innych. Zapewniają Gdańskowi współudział w kontroli zapomocą specjalnej komisji mieszanej, zapewniają Gdańskowi kontyngenty wyrównawcze na wypadek osłabienia się handlu w działach objętych kontyngentami zasadniczemi zapewniają wreszcie pomoc polską w utrzymaniu zdolności konkurencyjnej względem innych portów. Gdańsk w zamian stypuluje bezpieczeństwo obrotu dla towarów polskich, a w szczególności — mimo znanego notorycznie nastawienia swej polityki — w paragrafie ósmym protokółu warszawskiego przyrzeka Polsce, że także osoby i towary kupców i producentów żydowskich cieszyć się będą niezbędną swobodą spokojem i bezpieczeństwem.

Umowa warszawska jest niewątpliwie aktem mądrości politycznej. Wprawdzie zapewnia kontyngenty przeładunkowe konkurentowi Gdyni, ale — jak powiedzieliśmy już — na niezbyt wysokim, rozwiniętym poziomie, niedającym powodu do obaw z jej strony. Wzamian natomiast stan posiadania Polski na morzem, wytrącona bowiem Niemcom stały argument o zbędności Gdańska dla Polski poprze promocję portu gdańskiego do rangi drugiego portu polskiego. Z drugiej strony krótki okres w który gdańszczanie zakosztują dobrodziejstw stabilizacji swego stanu posiadania (do jesieni przyszłego roku) nastroi ich w kierunku dalszej łagodności we wzajemnych stosunkach.

Przedrozbiorowe i ostatnie dzieje stosunków polsko-gdańskich dyktują dla Polski konieczność, aby ręka Rzplitej umiała karmić i głaskać zarazem.

Dr. A. Z.

Premjer Jędrzejewicz w Gdańsku

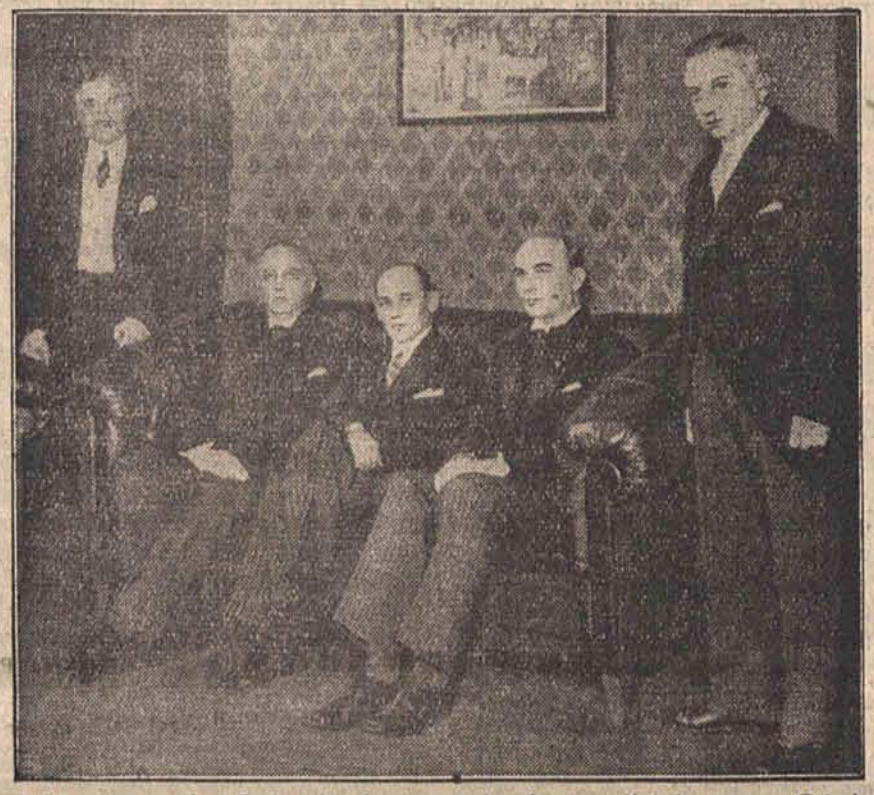

Jak wiadomo, premjer Jędrzejewicz złożył wizytę oficjalną w Gdańsku. Na zdjęciu od lewej: komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku Papee, prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning, premjer Jędrzejewicz, wiceprezydent senatu gdańskiego Greiser.

Upadłości i układy

Na wokandzie sądu handlowego znalazła się sprawa *Heleny-Amelji i Zygmunta Marcinkowskich*, prowadzących przedsiębiorstwo sprzedaży czapek i kapeluszy pod firmą *„Engelhardt, Spadkobiercy"* z siedzibą w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 7.

Marcinkowskim w kwietniu b. r. ogłoszono upadłość naskutek podania kuśnierza, Kazimierza Lewickiego, który przedstawił sądowi kilka zaprotestowanych weksli z wystawienia wyżej wymienionych.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 5 września b. r. syndyk tymczasowy odczytał sprawozdanie z przebiegu upadłości, przyczem stwierdził, iż po zapoznaniu się ze stanem niewypłacalności, należy uznać, iż nie nosi ona zamion złośliwości. Upadłość wywołana została spadkiem cen, utratą klijenteli oraz nadmiernym ciężarem, związanym z opłacaniem komornego za lokal przy ulicy Piotrkowskiej.

Pełnomocnik upadłych zaproponował układ w wysokości 5 proc., płatny w trzech równych ratach bez odsetek i kosztów, w odstępach rocznych, przyczem pierwsza rata płatna będzie po upływie roku od daty wyroku, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziała się znaczna większość wierzycieli, wobec czego został on zawarty i przesłany sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził i zakwalifikował upadłych — Helenę, Amelję-Bertę i Zygmunta-Romana Marcinkowskich do przywrócenia im czci kupieckiej.

***

Przed kilku dniami donosiliśmy o złożeniu podania przez pełnomocnika firmy *„Ormrod Hartcastle et Company Ltd."* z siedzibą w Manchester z wnioskiem o powtórne ogłoszenie upadłości Szlamie Litrowskiemu, który rzekomo nie honorował układu z poprzedniej upadłości.

Po upływie trzech dni tenże adwokat złożył inne podanie, w którem prosi o pozostawienie poprzedniego podania bez rozpoznania.

W dniu wczorajszym sąd rozpatrywał powyższą sprawę i zgodnie z wnioskiem adwokata Kindermana, postanowił podanie o ogłoszeniu poraz drugi upadłości Litrowskiemu, pozostawić bez rozpoznania, wobec czego Litrowski uniknął powtórnej upadłości.

***

Przy zatwierdzeniu układu w sprawie odroczenia wypłat firmy *Adolf Kroening* z siedzibą w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 136, sąd postanowił pobrać na rzecz skarbu od wspomnianej firmy 862 zł. opłaty stosunkowej, t. j. należności dla skarbu za czynności sądowe, związane z powyższą sprawą.

Firma powyższa złożyła do sądu podanie, w którem donosi, iż z powodu niezapłacenia tej opłaty, komornik sądowy nałożył areszt na towary firmy oraz wyznaczył termin licytacji.

Wobec niemożności zapłacenia dość wysokiej sumy jednorazowo oraz celem uniknięcia sprzedaży publicznej, któraby dotkliwie skrzywdziła firmę, petent prosi o rozłożenie opłaty stosunkowej na raty miesięczne.

Sąd, uwzględniając powyższe podanie, rozłożył kwotę 862 zł. na sześć równych rat miesięcznych, płatnych, poczawszy od dnia 1 października 1933 r. pod rygorem natychmiastowej zapłaty całej sumy w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek raty.

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3,
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7.

WIELKA SENSACJA ŁODZI.
5-ty dzień niebywałego powodzenia konkursu amatorów gry scenicznej w lokalu Kameralnego, w którym bierze udział przeszło 100 osób amatorów, wypełnią codziennie po brzegi teatr, to dziwnego, że impreza ta cieszy się takiem kolosalnem powodzeniem — program składa się z przeróżnych interesujących wesołych numerów, a zaznaczyć trzeba, że numery są wykonywane przez amatorów dość umiejętnie i dużem wyrozumieniem stwarzając tym samym bardzo miły nastrój i kontakt z publicznością. Rozpoczęcie przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. radzimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety w kasie teatru od godz. 11—2 i od 5 do końca przedstawienia.
Amatorzy pragnący brać udział mogą się zgłaszać codziennie do godz. 2-ej.

Tomaszów Mazowiecki

—::—

Z ŻYCIA R. K. S. T. U. R.

W niedzielę 1 października r. b. z okazji obchodu „Dnia Młodzieży Rob." organizuje R. K. S. T. U. R. bieg kolarski uliczny dookoła Tomaszowa (trasa 3 klm.) oraz bieg pieszy uliczny na trasie 2 klm.

Wspomniane zawody są dostępne dla klubów Tomaszowa Maz. i zawodników niestowarzyszonych.

Zapisów i informacyj udziela codziennie sekretarjat klubu przy ulicy Przywej 4, od godz. 6 do 8 wiecz. Do wszystkich zawodów przeznaczone są 3 medaliątkowe żetony.

ALMANACH TOMASZOWSKI.

Pod redakcją S. Ruszewskiego i N. Dzikranca, ukaże się wkrótce Almanach z życia Tomaszowa.

W pracy nad almanachem biorą udział znani dziennikarze i pisarze. W skład komitetu honorowego wchodzą wybitni przedstawiciele tomaszowskiej inteligencji.

Pomysłowe oszustwo w Tomaszowie Maz.

Aferzystka w roli gospodyni hr. Ostrowskiego

Tomaszów, 25 września.

Do wędliniarni Elfrydy Buchalskiej przy pl. Kościuszki 1 zgłosiła się jakaś bardzo elegancko ubrana kobieta i przedstawiając się za gospodynię hrabiego Ostrowskiego, zażądała większej ilości różnych wędlin.

Wybrała ona sobie kilkadziesiąt kilogramów wędlin na sumę przeszło 100 zł. i kazała sobie to zapakować, oświadczając, że po odbiór paczki zajedzie wkrótce z woźnicą.

Po pewnym czasie przybyła ona istotnie, przy płaceniu jednak przypomniała sobie, że musi natychmiast przekazać na poczcie większą kwotę. Jednocześnie zwróciła się do sklepowej **z prośbą o pożyczenie jej na pół godziny 40 zł.**, gdyż posiada przy sobie tylko grubsze banknoty, których nie chce wyjmować na poczcie w obawie przed złodziejami.

Sumę tę obiecała ona uregulować przy zapłaceniu rachunku za wędliny. Sklepowa, nie podejrzewając, by tak elegancko ubrana dama była oszustką, wręczyła jej żądaną kwotę.

Nieznajoma nie zjawiła się jednak już więcej.

Jak się okazało, oszustka ta grasuje już od dłuższego czasu w okolicznych miastach, gdzie podaje się za gospodynię właścicieli wielkich majątków ziemskich.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Paryż, 25 września.

Agencja Havasa donosi z Watykanu że możliwe jest, iż w najbliższym czasie przedsięwzięte zostaną kroki, mające na celu normalizację stosunków z Rosją sowiecką.

W kołach watykańskich panuje przekonanie, że ustrój Sowietów nie stanął by na przeszkodzie do zawarcia konkordatu.

Watykan zawarłby konkordat wzamian za zapewnienie wolności wyznania i zgodziłby się na to, że księża w Rosji byliby rekrutowani z kół przychylnych Sowietom.

Szturmowcy nie będą stróżami... moralności.

Charakterystyczny rozkaz szefa sztabu Roehma.

Berlin, 25 września.

Szef sztabu szturmówek hitlerowskich kpt. Roehm ogłosił rozkaz, w którym ostro występuje przeciwko mnożącym się ostatnio wypadkom atakowania przez szturmowców kobiet, niestosujących się do zakazu palenia publicznego papierosów, używania pudru i noszenia nieprzepisowych kostjumów kąpielowych.

Kpt. Roehm potępia te „orgje świętoszkostwa", oświadczając, że rewolucja narodowa w Niemczech nie jest dziełem mieszczuchów i apostołów moralności, lecz działaczy rewolucyjnych i że nie jest zadaniem szturmówek stać na straży czystości obyczajów publicznych, lecz pchnąć Niemcy na tory rewolucyjnego ducha walki.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"

ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika)

Dziś premjera!

Luksusowe życie w hotelach Riviery Francuskiej. Przepyszna wystawa w filmie p. t.:

Miłość w aucie

Film posiada wszelkie dane, aby podobać się publiczności.
W rolach głównych: ANNABELA, JEAN MURAT, DOUVALLE najlepszy komik francuski.
Następny program: „EKSTAZA". Erotyzm, Kulta ciała.
Dnia 30 września o godz. 12-ej i 1 października o godz. 11 wyświetlany będzie **Poranek dla młodzieży.**

GABINET CHIRURGICZNY D-ra med. **J. Szreibera** mieści się obecnie na ul. **Narutowicza 9, tel. 122-95** przyjmuje od 2—3 i 7—8.30 Ceny lecznicowe 30—2

Dr. med. **S. Halborn** CHOROBY DZIECI **ul. Gdańska 65a.** Nr. tel. 228-82. przyjmuje od 5—6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA **R. HUSBAUMOWA** przyjmuje od 3—7 po poł. **Piotrkowska 51** telef. 121-23

Dr. med. **Rosenzweig** **Narutowicza 16** (Piłsudskiego 76) tel. 128-74 **powrócił**

DR. MED. **L. NITECKI** SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH **NAWROT 32,** Tel. 213-18 przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 w niedz. i święta od 9—12

DR. MED. **Niewiażski** Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe POWRÓCił **Andrzeja 5,** telef. 159-40 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1.

GABINET CHIRURGICZNY **Dr. Med. M. KANTORA** został przeniesiony na ulicę **Zieloną 5,** telef. 112-22. Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 po poł. Ceny lecznicowe.

Dr. Jan Polak **ul. NAWROT Nr. 7** Tel. 164-21. choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm) Godziny przyjęć 6 - 7.

DR MED. **A. Uryson** choroby wewnętrzne POWRÓCił **11 Listopada № 20** tel. 215-85, przyjmuje od 6—8 w. 30—2

Dr. **H. Zelicki** **chor. kobiece i akuszerja** PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. **ŻEROMSKIEGO № 1** godziny przyjęć od 4—8. tel. 237-69.

LEKARZ DENTYSTA **B. ALFABET** **Zgierska Nr. 11** Tel. 118-50 **powróciła** Przyjmuje od 9—2 i od 3—8 wiecz. 30 — 2

DR. MED. **H. Słobodski** spec. chorób oczu przeprowadził się na ul. **Wólczańską 4** tel. 241-27 przyjm. od 12—1 i od 3—4 pp. 30-2

Dr. med. **M. Feldman** **powrócił.** **AKUSZER-GINEKOLOG** **Zawadzka 10.** Tel. 155-77 przyjmuje 9—12 i od 3—6 po poł.

DR. MED. **Z. DATYNER** UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych **ZACHODNIA 59a** telef. 148-95 przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

Dr.med. **S. KANTOR** **Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych** przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA 90** Telefon 129-45. przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Doktór **Ludwik FALK** wznowił przyjęcia **Choroby skórne i weneryczne** **NAWROT 7, tel. 128-07** Przyjmuje od 10—12-ej i od 5— 7-ej. 30-2

DR. MED. **Szymon Grinberg** **Piłsudskiego 55** Telefon 168-58. **powrócił** przyjmuje od 3-ej do 6-ej. 30-2

Dr. **W. BALICKA** POWRÓCIŁA **ul. Piotrkowska 200** róg Pustej Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej 30—2

Dr. MED. **Debora Rauzuk** CHOROBY DZIECI POWRÓCIŁA **ul. Mielczarskiego 14** (Szkolna) Tel. 236-51 od 4—6 pp. 30-2

Samodzielny kupiec, posiadający należyte zabezpieczenie, płynną —większą gotówkę — poszukuje na Województwo Lwowskie **poważniejszego zastępstwa** ew. wraz ze składem konsygnacyjnym z branży **tekstylnej.** Łaskawe zgłoszenia I. Schatten, Lwów, Sakramentek 4.

Do akt Nr. Km 108/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia nr. 22, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 9 października 1933 r. od godz. 13-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul Podleśnej nr. 20 składających się z pianina, oszacowanego na łączną sumę zł. 700.- które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 września 1933 r.

Komornik:

(—) **Tadeusz Łokuciewski.**

Do akt Nr. Km 1655/33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki nr. 57 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1933 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 115, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyn stolarskich oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn 22 września 1933 r.

Komornik:

(—) EDMUND KOROCZYCKI

Do akt Nr. Km 1820/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia nr. 22, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 6 października 1933 r. od godz. 13-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi przy ul. 28-go p. Strzelc Kan. nr. 41 składających się z 2-ch motorów elektrycznych, 2-ch wentylatorów, krochmalki drewnianej i inn. oszacowanych na łączną sumę zł. 2500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 11 września 1933 r.

Komornik:

(—) **Tadeusz Łokuciewski.**

Sprawa Pawła Glücka, przeciwko firmie „Alfa", Towarzystwo Przem.-Handl.

Do akt Nr. Km 1356/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki nr. 57 na zasadzie art. 1030 U.P.C ogłasza, że w dniu 3 października 1933 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Tramwajowej nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do szycia, kredensu i szafy oszacowanych na łączną sumę zł. 480.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23 września. 1933 r.

Komornik:

(—) EDMUND KOROCZYCKI.

Sprawa firmy „Zjednoczona Fabryka Żarówek" p-ko Feliksowi Kalinie.

Do akt Nr. Km 1881/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia nr. 22, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, że w dniu 9 października 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hermana Finstera w jego lokalu w Łodzi przy ul. Zakątnej nr. 79 składających się z pianina oszacowanego na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacja w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 września 1933 r.

Komornik:

(—) **Tadeusz Łokuciewski.**

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon jesienny poleca **„HELENA"** 9 Zawadzka 9 Wejście p. bramę

„Czystość" Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cykinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIEL (rodowity Niemiec) udziela tanio niemieckiego. Konwersacja — litertura. Cegielniana 3, fr. m. 9. od 4—7-ej.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego, przedmiotów ogólnokształcących. — Przyjmę też posadę nauczyciela domowego. Piotrkowska 103, m. 37.

POMOCY naukowej w zakresie ośmiu klas gimnazjalnych udziela absolwent Gimnazjum Społecznego. — Zgłoszenia pod „N. Z.".

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA"
Kopernika Nr. 16.
Następny program: „CZEMP".

Epopea wielkiej miłości! Najpiękniejszy film miłosny
„BIAŁA LILJA"
czyli Jej pierwsza miłość
Zakazana miłość oficera do zakonnicy, dramat, który wzruszył cały świat.
Film ten jest genjalną kreacją wielkiej gwiazdy HELENY HAYES wraz z ulubieńcem kobiet CLARK GABLEM

Dr. MED.
Al. Kopciowski
powrócił,
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Doktór
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

DR. MED.
J. WAJNSZTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
i przyjmuje od 3 do 4 po poł.
Cegielniana 30
Telefon 102-02.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 9—11 i od 3—4 po poł.
Sienkiewicza 34
telef. 146-10

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZĄ! ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH „OLLA"

Zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.
KURSY MUZYCZNE
HELENY ARONSON-WINNIKOWOWEJ
Kierunek artystyczny prof. Józef Turczyński
Klasa fortepianowa Helena Winnikowowa
Klasa skrzypcowa — Br. Rotsztatówna
Klasa śpiewu — Dora Scuri
Przedmioty teoret.: zasady solfeggio i inne.
Zapisy przyjmuje kancelarja przy ul.
SIENKIEWICZA 53, III p. m. 20, tel. 184-07
od 10—12 i od 4—6

W dniu 23 bm.
zagubiony został
przez osobę przyjezdną
sznur o 50-ciu prawdziwych perłach
odcieniu różowego. Objekt stanowi pamiątkę i uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie Piotrkowska 225, m. 6 w godz. od 8—11.30 i od 1—5 popołudniu.
za sowitem wynagrodzeniem.
Odpowiednie zastrzeżenia o nielegalnem zbyciu zostały poczynione.

Poszukuję POKOJU
ładnie umeblowanego
z wszelkiemi wygodami z używalnością telefonu i łazienki oraz z osobnem wejściem (możliwie z klatki schodowej), w śródmieściu, niedalej ulic: — Sienkiewicza, Wigury - Żwirki, Przejazd - Andrzeja, Gdańska.
Warunek: kulturalna rodzina. Oferty sub „Komorne 1-go", do administracji. 35-2

DR. MED.
H. Gutsztadt
POWRÓCIŁ
AKUSZER-GINEKOLOG
Zachodnia 62
(Śródmiejska 14). Telef. 129-52
przyjmuje od 11—1 i od 5—7 po poł. 30—2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7

DO SPRZEDANIA nowoczesna sypialnia dobrej roboty mało używana, tamże lustro orzechowe, szafa i stół Cegielniana 3, m. 7.

MASZYNY do pisania okazyjnie poszukuje Gimnazjum „Wiedza", Piłsudskiego 62.

GABINET okazyjnie tanio do sprzedania. Al. Kościuszki 93. m. 19 ogl. 2—5.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe tanio byleby zaraz Zgierska 95, sklep tytoniowy i mat. piśmiennych.

KARAKUŁOWE palto tanio do sprzedania Narutowicza 50, m. 8 do 11-ej i od 2—4 pp.

MEBLE stołowego firmy Wutke w dobrym stanie do sprzedania. Dzwonić 215-30 do godz 5-ej pp. i od 8—9 w.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak. Piotrkowska 5.

KAPA na dwa łóżka ręcznej roboty filet gipiur oraz stora filet antique, okazyjnie do sprzedania. Sanocka, 24, m. 60. 17

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

BIURO „POLRUCH", Piotrkowska 89, I p. front, tel. 141-01, poleca i poszukuje bez odstępnego lokale handlowe, mieszkania, pokoje umeblowane, z klatki schodowej, sklepy, składy i biura. 29

SŁONECZNY frontowy umeblowany pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Przejazd 19, m. 18. Zastać od 6-ej wiecz.

Eleganckie PŁASZCZYKI wraz z KAPELUSIKAMI
p-g ostatnich modeli oraz umundurowania dla dziewcząt już do nabycia
PIOTRKOWSKA 6, front, I piętro
SZ. DAWIDOWICZ

SALA fabryczna 13×8 na parterze z kantorkiem i szopą do wynajęcia. Wiadomość Żeromskiego Nr. 60, u gospodarza. 26

POSZUKUJĘ trzypokojowego mieszkania w nowym domu z wygodami, w śródmieściu, niedrogie komorne. — Dzwonić 222-25. 30

POSZUKIWANE dwupokojowe mieszkanie, remontowane, z wygodami, w centrum, nie wyżej drugiego piętra — bez odstępnego. Oferty pod „R. Gr."

ZAMIENIĘ 3-pokojowe świeżo wyremontowane mieszkanie z wszelkiemi wygodami na odpowiadające powyższym warunkom — 2-pokojowe. — Oferty: sub: „A. Gr.".

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkania nowoczesne, słoneczne wprost parku Staszyca. Cegielniana 82

NAUCZYCIELKA (izr.) odda pokój z utrzymaniem dwum uczennicom lub uczniom. Oferty sub. „Opieka".

DWA pokoje frontowe nadające się na biuro lub mieszkanie zaraz do oddania Poznański, Wólczańska 21.

UMEBLOWANY pokój (lub 2) do wynajęcia Dr. Sterlinga 22/5 (Nowo-Targowa) tel. 146-23 druga-trzecia i od 8

LUKSUSOWO umeblowany pokój niekrępujące wejście, telefon I p. front Kopernika 19, m. 4 oddam 2—4, 8—10.

DWA trzypokojowe lokale słoneczne wszelkie wygody, oraz sklep do wynajęcia. Al Kościuszki 41, dozorca.

GARSONIERA. Dwuokienny umeblowany pokój; wygody, telefon, pościel, odnajmę. Kilińskiego 46, m. 11.

SAMOTNY inteligent poszukuje pokoju niekrępującego, niedrogiego. Oferty „Zaraz".

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami od 1 listopada oraz lokal biurowy i suteryny na skład. Wiadomość u dozorcy Aleja Kościuszki 93 lub telefon 114-79.

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania 5-pokojowe z wszelkiemi wygodami na II i III piętrze róg Narutowicza i Piłsudskiego nr. 69. Telefon 247-52. Wiadomość u dozorcy

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 pokoje z kuchnią w ogrodzie bez odstępnego.— Cena przystępna. Wiadomość telefon 121-38.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Cegielniana 58, m. 5, front I p. naprzeciw Sądu.

Posady

KUCHARKA szuka miejsca, posiada poważne rekomendacje i świadectwa. Zakatna 67, m. 16.

CHŁOPIEC na praktykę do zakładu fryzjerskiego potrzebny zaraz. Wolczańska 232 Stacja Autobusowa.

POLONISTKA (chrześcijanka) poszukiwana do gimnazjum żeńskiego w Łodzi Oferty z podaniem kwalifikacji i warunków pod „12 godzin" do administracji.

POSZUKUJĘ osoby do siedmioletniej dziewczynki z przygotowaniem do szkoły, możliwie z francuskim językiem. Oferty pod „Dobre referencje".

POSZUKUJĘ praktyki bezpłatnej, ukończona szkołę handlową, w banku względnie w większej instytucji. Łaskawe zgłoszenia do red. Republiki pod „Praktykantka".

MŁODZIENIEC zdolny do lat 16 na praktykę do fabryki włókienniczej poszukiwany. Oferty sub. „36" do administracji Republiki.

DŁUGOLETNI pracownik tkalni obeznany z księgowością fabryczną poszukuje posady. Przyjmie każdą zaofiarowaną pracę. Oferty sub. „Przedsiębiorczy".

100 ZŁOTYCH daje za wyrobienie posady. Znam buchalterję, korespondencję oraz biurowość. Pośrednicy pożądani. Oferty „Młodzieniec".

POSZUKIWANE zdolne szydełkarki pullowerów. Zgłaszać się Zawadzka 9 m 33.

POTRZEBNY fryzjer damski oraz ucz. ski. Andrzeja 10. Czerniak.

POTRZEBNY młodzieniec izraelita do załatwiania w mieście w sprawach instalunków. Zakład pomników Piotrkowska 39. Józef Satt

Rozmaite

ZGUBIŁEM żeton złoty pamiątkowy z napisem patronus equitum. Znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie. Kościuszka, ul. 6-go Sierpnia 10.

JAKUBOWICZOWA manikurzystka wróciła i przyjmuje od 9 do 7-ej wieczór w zakładzie fryzjerskim Piotrkowska nr. 60 w podwórzu.

PRZYSTAPIĘ z kapitałem i współpracą do rentownego interesu lub fabryki. Zgłoszenia Republika „Gotówka".

ZGUBIONO koło samochodowe taksówki „Fiat". Zwrócić za wynagrodzeniem. Karolewska 43 do kuźni.

DO WYDZIERŻAWIENIA fabryka chałwy i oleju technicznego. Bliższe informacje u Antoniego Binkowskiego Srebrzyńska 85, m. 21 w godz. 17—18. Termin składania ofert upływa 1 września 1933 r.

P. KICIE G. najmocniej przepraszam za słowa obrazy wypowiedziane stanie podnieconym. Marek B.

Kino Dźwiękowe

ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.
Dziś premjera!

Wesoła! Beztroska! szampańska komedja francuskiego humoru według Louis Verneuil'a p. t.
Musisz być moją
w rewelacyjnej obsadzie 3-ch przemiłych artystów francuskich ALICE FIELD najpiękniejsza francuska artystka filmowa, ROGER TREVILLE, bohater filmu „Jej ekscelencja miłość", LUCIEN BAROUX, kapitalny „książę" z filmu „Liljanka chce się rozwieść, oraz film polski p. t. „PUSZCZA".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49/64.